



GŁOS TOMASZOWSKI



ORGAN ŁK i WK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

CZWARTEK 16 GRUDNIA 1948 ROKU

Nr. 344 1289)

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza staje z rozwiniętymi sztandarami na czele mas pracujących miast i wsi! Oznajmiamy przyjacielom i wrogom: Nie ma i nie będzie rozdzwieków w szeregach polskich robotników

WARSZAWA (PAP). Dnia 15 grudnia 1948 r. w nowoobudowanej sali Politechniki Warszawskiej rozpoczął się Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Już w hallu uderza nastrój radosnego podniecenia.

Wnętrze wspaniałej renesansowej, wybiegającej w górę na trzy piętra krużgankami, auli Politechniki, przedstawia imponujący wygląd. Na wprost wejścia wysoko ponad miejscami dla Prezydium spływają w dół dwie flagi narodowe, poniżej na wysokości 2-go piętra portrety: Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina. W środku między portretami, ponad literami głoszącymi ich wielkie nazwiska, wystrzelają w górę trzy czerwone, zakończone srebrnymi grotami sztandary.

Stół prezydyalny obramowany z obu stron zgrupowanymi sztandarami organizacji partyjnych obu partii robotniczych. Ponad Prezydium sztandary tworzą czerwony baldachim. Biegące wokół sali krużganki od dołu, aż do szczytu 3-piętrowej auli, zdobne we flagi biało-czerwone i czerwone. Tradycje, które reprezentuje Zjednoczona Partia wyrażają portrety najwybitniejszych polskich rewolucjonistów. Przywódca pierwszego proletariatu Ludwik Waryński, następnie bohaterzy SDKPiL i PPS-lewicy. Nazwiska-symbolne czołowych, niezłomnych już działaczy rewolucyjnych, tworzą czerwony baldachim.

Przybywają na salę delegaci z całego kraju. Serdecznie witają się działacze organizacji partyjnych PPR i PPS ze wszystkich ośrodków kraju.

Począwszy od godz. 8-ej rano na salę obrad napływać zaczęli delegaci obu partii robotniczych PPR i PPS. Przybywają również liczni przedstawiciele stronnictw chłopskich — Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz przedstawiciele Stronnictwa Demokratycznego i Stronnictwa Pracy.

Miejsca boczne na sali zajęły delegacje zagraniczne partii robotniczych i komunistycznych.

O godz. 10.12, witany długotrwałymi owacjami, pojawił się za stołem prezydyalnym Sekretarz Generalny PPR tow. Bolesław Bierut, który wśród ogólnego entuzjazmu zebranych ogłosił Zjednoczenie Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej.

W dalszej części przemówienia sekretarz generalny PPR powitał zgromadzonych delegatów i zaproszonych gości. Szczególnie serdeczne słowa mowca skierował pod adresem delegacji zagranicznych — przedstawicieli WKP(b), Komunistycznej Partii Francji, Komunistycznej Partii Włoch, Komunistycznej Partii Anglii, francuskiej grupy socjalistów „Bataille Socialiste”, Zjednoczonych Partii Komunistycznych i Robotniczych Czechosłowacji, Bulgarii, Rumunii, Węgier i Albanii, Komunistycznej Partii Grecji, Komunistycznej Partii Hiszpanii.

Mówca wita również wszystkich przedstawicieli bratnich partii marksistowskich, którzy z obu półkul świata przybyli na Kongres Zjednoczeniowy Polskiej Klasy Robotniczej.

Zeromadzeni delegaci coracymi i dłu-

gotrwałymi owacjami witają delegatów bratnich partii z całego świata. Długo nie milkną okrzyki na cześć międzynarodowej solidarności proletariatu.

W chwili, gdy Sekretarz Generalny

PPR ogłasza otwarcie Pierwszego Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, zebrani delegaci wstają z miejsc i chóralnie śpiewają bojową pieśń proletariatu „Międzynarodówkę”.



Tow. Bolesław Bierut

wita delegatów i gości z zagranicy

Towarzysze! Rodacy! Drodzy Goście!

Radosną, od dawna oczekiwaną, chwilę przeżywa dziś polska klasa robotnicza. Zjazdy Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej postanowiły utworzyć jedną partię. Rozłam w ruchu robotniczym został zlikwidowany. Jedność zwyciężyła. To też jednym zgodnym i radosnym rytmem biją dziś serca robotnicze w naszej Ojczyźnie.

Zebrałiśmy się tu z całej Polski, upelnomocnieni przedstawiciele partii robotniczych, aby oznajmić wszystkim przyjacielom i wrogom: nie ma i nie będzie więcej rozdzwieków w szeregach robotniczych!

Potężna, zwarta, jednomyślna półoramilionowa awangarda klasy robotniczej staje dziś z rozwiniętymi sztandarami na czele polskich mas pracujących miast i wsi. Nosi ona nazwę:

POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA.

W tysiącach fabryk, kopalń, hut, w dziesiątkach tysięcy większych i mniejszych zakładów pracy, w całej Polsce — jak długa i szeroka — rozlegają się sygnały, zwiastuny ważnej wieści.

Naród polski posiada od dziś nową twórczą i niezłomną siłę, której na imię Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Partia ta chce być myślą, natchnieniem, dumą, drogowskazem i sumieniem naszego narodu!

Robotnicy! Twórcy Czynu Kongresowego!

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza przesyła wam wszystkim pierwsze swoje braterskie pozdrowienie. Wy pierwsi swą pracą ofiarną przekuliście idee zjednoczenia w twórcze hasło milionów. Ważkim argumentem czynu pokazałiście narodowi

czego może dokonać lud pracujący, gdy kieruje się jedną myślą i wolą.

Wasze zadanie jako Partii na tym właśnie polega, aby myśl i wolę milionów przekuć w czyn, z których wyrosną zrebry socjalizmu. Tysiąc lat liczy historia naszego narodu, przez tysiąc lat lud pracujący budował Polskę w pocie czoła, niczego nie pragnąc prócz sprawiedliwości.

Ale sprawiedliwości w Polsce nie było, jak nie było jej na całym świecie. Sprawiedliwość dla ludu była tylko marzeniem, a rzeczywistością były ucisk i krzywda.

Nadeszła chwila, aby odwrócić koło historii i nadać mu właściwy kierunek: niech toczy się ku pożytkowi wszystkich.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza powstała z walki o sprawiedliwość społeczną. Walczyła o nią i walczy od stu lat klasa robotnicza całego świata. Hasło do walki rzucił marksizm — drogę zwycięstwa pokazał Lenin.

Marksizm — leninizm stał się drogowskazem niezawodnym dla mas pracujących.

Pod sztandarami marksizmu-leninizmu podjęła walkę Partia bolszewików — i zwyciężyła. Zwycięstwo to otworło nową epokę w historii ludzkiej. Kolem historii kieruje klasa robotnicza. Odtąd historia służy masom pracującym, gdy przedtem służyła ich tyranom.

Pod sztandarami marksizmu-leninizmu Partia Stalina — WKP(b) — zbudowała Socjalizm.

„Naród stu narodów”, żyjący w niedoli przed trzydziestu laty, dziś stał się siłą przodującą świata — wielką i niezwycięzoną. Stworzył on związek braterski narodów — Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Takiego związku i braterstwa narodów nie znały nigdy dzieje świata, nie zna ich żaden kraj kapitalizmu.

Bo sprawiedliwość i prawdziwe braterstwo zdolny jest stworzyć tylko lud pracujący.

Lud pracujący ZSRR pomógł w wyzwoleniu naszego narodu z okrutnej niewoli faszystów. Naród polski nie zapomni nigdy tej braterskiej pomocy.

W chwili radosnej i uroczystej, gdy Polska Zjednoczona Partia Robotnicza święci zwycięstwo swej jedności — ślemy gorące, braterskie pozdrowienia narodom ZSRR i ich genialnemu wodzowi Józefowi Stalinowi, kierownikowi WKP(b) — przyjacielowi Polski.

Pod sztandarami marksizmu-leninizmu Polska Zjednoczona Partia Robotnicza poprowadzi masę do walki o socjalizm. Jest to droga wypróbowana, pewna i jedyna. Rewolucyjni polscy robotnicy znają tę drogę i osiągnęli już na niej zwycięstwa.

Pierwszym zwycięstwem jest władza ludowa, której przewodniczą klasa robotnicza. Jest to nasze Państwo demokracji ludowej, w którym gospodarzem jest lud pracujący. Po raz pierwszy od tysiąca lat lud pracujący sam kieruje sterem historii narodu.

(dalszy ciąg na str. 2-iej)

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza staje z rozwiniętymi sztandarami na czele mas pracujących miast i wsi!

(dalszy ciąg ze str. 1-ej)

Jedność polityczna klasy robotniczej — to wiekopomna historyczna karta, którą wpisujemy w dzieje Polski, aby za wzór służyła pokoleniom. Kapitalizm rozdzielał naród na pracujących i pasyżytów. Socjalizm jednoczy naród i wzmacnia stokratnie jego siły twórcze. Rozpoczęliśmy budowę fundamentów socjalizmu i jednością klasy robotniczej zapoczątkujemy przyszłe całkowite zjednoczenie narodu.

Dzieje narodu i dzieje klasy robotniczej uczą nas, że zawsze w walce z wyzyskiem i niewolą narodową wołanie rewolucjonistów o jedność znajdowało odzew sercach ludzi pracy. Zawsze ku wyciągniętych z szeregów rewolucyjnych dioniom szły naprzeciw twarde, spracowane dłonie robotników, których przywódcy reformistyczni pod zdradliwymi wiodli hasłami — zjednoczenie partii robotniczych to ostateczny i śmiertelny cios dla reformizmu i ugody z wyzyskiwaczami ludźmi.

Zjednoczeni w walce o sprawiedliwość społeczną, którą dać ludowi może tylko socjalizm, wzbogaceni nauką marksizmu-leninizmu, silni duchem rewolucyjnym i gotowością oddania wszystkich swych sił w służbie narodowi — zwyciężymy!

Mówimy o zwycięstwie z nieugiętą wiarą, z najgłębszą pewnością, świadomi wagi zadań, jakie stoją przed nami. Świadomość zwycięstwa czerpiemy z tego głębokiego wrzucenia, z jakim wita dziś polska klasa robotnicza Dzień Zjednoczenia. Wiemy, że za Partią Zjednoczoną pójdą miliony ludzi pracujących, bo wierność i oddanie masom pracującym jest jej ideą najwyższą.

Towarzysze!

W historycznym dniu naszego Święta Zjednoczenia oddajemy hołd tym, którzy swe życie złożyli w ofiarnej walce za ideały, o które my walczymy. Złóżmy hołd niezrównanemu poświęceniu i bohaterstwu pierwszych bojowników polskiej klasy robotniczej: Ludwikowi Waryńskiemu, Róży Luksemburg, Feliksowi Dzierżyńskiemu, Julianowi Marchlewskiemu, Stefanowi Okrzei, Marcinowi Kasprzakowi i pamięci nieodżałowanych naszych poprzedników, którzy pierwsi podjęli walkę z niemieckim faszyzmem o niepodległość naszej Ojczyzny: Mariana Buczka, Norberta Barlickiego, Adama Próchnika, Marcelę Nowotki, Pawła Findera, Małgorzaty Fornalskiej, pamięci dziesiątków tysięcy najofiarniejszych bojowników, którzy polegli w walce o Polskę Ludową.

Otwierając w imieniu Centralnych Komitetów łączących się Partii Pierwszy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, witam Was, towarzysze delegacji i drodzy goście — przedstawiciele władz naczelnych stronnictw demokratycznych i

bratnich partii zagranicznych, witam Was w murach Warszawy, którą hitlerowski okupant chciał uczynić grobem narodu polskiego, a która jest dziś symbolem jego młodości, woli życia, rozkwitu nowych sił opromienionych ideą Socjalizmu. Witam Was w kraju, gdzie od Stalowej Woli po Szczecin, od śląsko-dąbrowieckich hut i kopalni, poprzez iódzkie przedziałnie i tkalnie, aż do stoczni gdańskich dymią kominy, huczą młoty parowe, terkoćca maszyny, śpiewają pieśń wiary i siły wolnego człowieka pracy. Gdzie na milionach hektarów ziemi chłopskiej, przejętej od obszarników coraz częściej już warkot traktorów zwiastuje masom ludu wiejskiego nowe jutro — wolne od wszelkiego wyzysku i otepiałej pracy ponad siły. Witam Was w kraju, którego najistotniejszą dziś cechą stanowi głębokie rozbudzenie się klasy robotniczej, a w ślad za nią — coraz to szerszych mas ludowych.

Witam przybyłych na nasz Kongres najdroższych nam gości: z Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), sławnej partii Lenina i Stalina, niosącej przed ludami świata pochodnię socjalizmu, pokoju, sprawiedliwości dla narodów wielkich i małych.

— z Francuskiej, Włoskiej i Angielskiej Partii Komunistycznych, stojących na czele walki narodów Zachodniej Europy prze-

ciwko planom anglo-amerykańskich imperialistów przekształcenia ich krajów w swe europejskie kolonie.

— z lewicowo - socjalistycznej grupy „Bataille Socialiste“ we Francji, która toczy ciężką walkę przeciwko wrogom jedności robotniczej, przykrywającym słowem „socjalizm“ swą służbę interesom burżuazji,

— ze Zjednoczonych Partii Robotniczych i Komunistycznych Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, Węgier i Albanii, kierujących losami bratnich nam państw demokracji ludowej, budujących wraz z nami fundamenty socjalizmu w swych krajach, wyrwanych podobnie jak nasz z klęski imperializmu,

— z Komunistycznej Partii Grecji — wodza bohaterskiego narodu, który nie ugiął się przed Hitlerem, ani przed jego anglosaskimi interwentami,

— z Komunistycznej Partii Hiszpanii, która od lat toczy bohaterską walkę z faszystowskim reżimem Franco.

— ze wszystkich bratnich partii i grup marksistowskich przybyłych z obu półkul świata na nasze Święto Jedności i Walki.

W imieniu zjednoczonej klasy robotniczej pozdrawiam Was towarzysze i delegacji, i ogłaszam Pierwszy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej za otwarty.

Burza oklasków i okrzyków na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Już na pierwsze słowa Prezydenta, obwieszczone decyzją Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej rozległ się grzmot oklasków. Gdy mówca wymienił nazwę nowej Partii: Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, wszyscy powstałi z miejsc i wśród oklasków rozległ się okrzyk: niech żyje!

Owacje przerywają również nieustannie dalszy ciąg przemówienia. Uczestnicy Kongresu wielokrotnie powstają z miejsc i śpiewają „Międzynarodówkę“.

Długo niemiłkącą burzą oklasków sala wita serdecznie słowa tow. Bolesława Bieruta, poświęcone Komunistycznej Partii ZSRR i narodom Związku Radzieckiego.

Gdy pada imię genialnego wodza narodów radzieckich — Józefa Stalina, wszyscy, stojąc, skandują chórem jego nazwisko.

Gdy mówca, po otwarciu Kongresu w imieniu Centralnego Komitetu Zjednoczo-

Wybór Prezydium i Komisji Zjazdu

Z kolei przewodniczący Rady Naczelnej PPS — Kowalczyk w imieniu narady kierowniczej delegacji wojewódzkich propo-

nych Partii, wita kolejno gości zagranicznych, uczestnicy Kongresu manifestują swe uczucia solidarności z ruchem robotniczym całego świata i z ludami walczącymi o wolność.

Gdy mówca wymienia Komunistyczną Partię Grecji, rozlegają się chóralne okrzyki na cześć walczącej Grecji. Sala daje też wyraz swym gorącym uczuciom sympatii dla hiszpańskiej partii komunistycznej.

KULMINACYJNYM PUNKTEM BYŁA CHWILA, GDY BOLESŁAW BIERUT OBWIEŚCIŁ OTWARCIE KONGRESU POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ.

Wszyscy powstają z miejsc. Padają grzmiące okrzyki chóralne na cześć Zjednoczonej Partii. Owacje te mieszają się znow z śpiewem „Międzynarodówki“.

Kongres rozpoczyna obrady w atmosferze niebywałego uniesienia.

nuje następujący skład Prezydium Kongresu:
Tow. tow. Bierut Bolesław, Berman Ja-

kub, Cyrankiewicz Józef, Minc Hilary, Zambrowski Roman, Zawadzki Aleksander, Józwiak Franciszek, Radkiewicz Stanisław, Rapacki Adam, Spychalski Marian, Świątkowski Henryk, Mazur Franciszek, Matuszewski Stefan, Ochab Edward, Chelchowski Hilary, Fiedler Franciszek, Rudnicki Lucjan, Gomułka Władysław, Nowak Zenon, Albrecht Jerzy, Lange Oskar, Baranowski Feliks, Jabłoński Henryk, Cwik Tadeusz, Reczek Włodzimierz, Kasman Leon, Arski Stefan, Dłuski Ostap, Lewikowski Wacław, Modzelewski Zygmunt, Skrzyszewski Stanisław, Jędrzychowski Stefan, Dąbrowski Konstanty, Dietrich Tadeusz, Mijał Kazimierz, Kozłowska Helena, Kluszyńska Dorota, Kowalczyk Stanisław, Zawadzki Stanisław, Dworakowski Władysław, Duniak Stanisław, Strzelecki Ryszard, Matwin Władysław, Minor Marian, Kalinowski Józef, Świetlik Konrad, Nieszporek Ryszard, Wierbłowski Stefan, Jakubowska Wanda, Schiller Leon, Mazur Stanisław (profesor matematyki), Żółkiewski Stefan, Kuryłowicz Bolesław (prorektor Uniwersytetu Poznańskiego), Putrament Jerzy, Zarzycki Janusz, Motyka Lucjan, Wróblewski Zenon (przewodniczący Zarządu Głównego Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej), Geizler Roman (sekretarz Zarządu Głównego Związku Transportowców), Bendek Bolesław (sekretarz Komitetu Powiatowego w Sosnowcu), Pawlak Gertruda (sekretarz Komitetu Miejskiego — Zabrze), Majster Tadeusz (sekretarz Komitetu Zakładowego Stoczni Gdańskiej), Starnał Andrzej (sekretarz Komitetu Fabrycznego „Cegielski“), Szymański Stanisław (sekretarz huty „Ostrowiec“), Krauze Jerzy (sekretarz Komitetu Kopalnianego Zabrze-Wschód), Mikołajczykowa Maria (sekretarz Komitetu Fabrycznego Konfekcji — Łódź), Duda Stanisław (kolejarz z Gdańska), Wackowska Marcela (robotnica Monopolu Tytoniowego z Warszawy), Skowronski Józef (kolejarz z Warszawy), Rybakowa Helena (przodownia pracy z Łodzi), Zapora Roman (górnik, przodownik pracy z Katowic), Krasoń Ewald (sekretarz Komitetu Powiatowego z Bytomia), Ciepłowa Helena (z Wrocławia), Janicki Szczepan (slusarz, przodownik pracy z Wrocławia), Chweściuk Władysław (chłop z powiatu sztumskiego), Świerczyński Andrzej (chłop z powiatu kieleckiego), Łabuz Anna (chłopka z powiatu Dąbrowa Tarnowska), Cyroń Eryk (przodownik pracy z kopalni „Makoszowy“), Kołodziejczyk Kazimierz (przodownik z fabryki „Fablok“ w Chorzowie), Dechnik Jan (przewodniczący wojewódzkiego zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej — Lublin), Hetmańska

(Dokończenie na str. 3-ej)

W. Ażajew

Daleko od Moskwy

— Mnie nie dane jest takie prawo? — podniósł głowę Kowszow.

Zalkind pogroził mu palcem.

— Nie przekraczajcie pytania. Powiem jedno; wspomnieliście o surowym stosunku do człowieka. Mamy prawo odnieść się do was surowiej, aniżeli do, powiedzmy, Topolowa lub Libermana. Czy mamy prawo, czy też nie?

— Macie, — zgodził się Kowszow.

— Och, co za skomplikowana konstrukcja — człowiek! Zalkind powiedział to bez żalu, odwrotnie, z przyjemnością. — Przeklinam siebie za to, że dawniej niedoceniłem tych komplikacji. Uczciwie przyznaję, że niektórych znam tylko z kwestionariuszy, przemówień na naradach albo z przelotnych spotkań w pracowni, w gabinecie, na budowie. Oderwane wrażenia wydawały mi się wystarczające dla wydawania energicznych i określonych ocen: dobry człowiek, uczciwy, wypróbowany, odpowiedni, albo odwrotnie, zły, nieuczciwy, nieodpowiedni. Do duszy ludzkiej jednak trudno jest przeniknąć. Czasem nawet człowiek pożałuje, że na różne zebrania i hałaśliwe ogólne sprawy traciło się tyle czasu.

Na dworze pod oknem zaczęła dudnić maszyna. Hałas przeszkadzał, Batmanow z niezadowolaniem spoglądał na okno i ochryp-

nięty wykrzykiwał do słuchawki po dwa, trzy razy każde zdanie.

— Każdy widzi wyraźnie: dla ogromnej większości ludzi, którzy żyją w naszym kraju — ówierz wieku nie przeszło na darmo — cicho kontynuował Zalkind, pochylony do Kowszowa, ażeby nie przeszkadzało Batmanowowi. — Bez wątpienia istota duchowa narodu ogromnie się wzbogaciła. To widać już ze stosunku prawie każdego obywatela do wojny. Wszyscy pragną pójść na front! I nawet w wypadku jeśli człowiek nie ma racji — to nie ma racji w sensie dodatnym. Nie rozumiejąc, że nie ma słuszności pragnie dobra ojczyzny, nie zaś swego. Śmieszny jest porównywanie radzieckich ludzi do ludzi świata kapitalistycznego, czy tak?

— Słuszne, — potwierdził Kowszow.

— To oznacza, że nie należy robić wielkich oczu, gdy nawet widzisz ludzkie wady. Co tu dużo gadać, nawet najlepsi ludzie dalecy są od doskonałości. Rodzime plamy kapitalizmu nie wymywają się wodą. Nas przecież uczyli: człowiek zupełnie wyzwoleli się od ciężaru przeszłości dopiero w okresie komunizmu. Wasz nowy sposób: — rodzime plamy topić w Adunie — jest szybki, ale nie odpowiedni. Wraz z szeregowymi plamami mogą utonąć i ludzie.

Zalkind roześmiał się, zakrywając usta

19) ręką. Batmanow oderwał się wreszcie od aparatu i wycierał twarz chustką. Zapytał z zaciekawieniem.

— Co tam za szept i chichoty?

— Mówiliśmy o Filimonowie i w ogóle o tutejszych ludziach — powiedział Zalkind. — Tak, tutaj jest dużo wartościowych ludzi — zbierze się dobry kolektyw — z przekonaniem powiedział naczelnik budowy.

Zalkind milcząc popatrzył na Aleksego.

Następna rozmowa — z Rogowym — powiedział Batmanow patrząc na leżący przed nim spis. Onegdaj telefonował do mnie i zażądał ażeby go natychmiast zwolnić z pracy. Tak właśnie oświadczył telefonicznie: „Żądam“ Rogow, naczelnik administracyjno-gospodarczego działu zarządu, jak tylko wszedł, zaczął ciskać się na Batmanowa.

— Dlaczego nie pozwalacie wydać mi świadectwa zwolnienia? Naczelnik budowy Sidorenko zwolnił mnie. Jak długo można męczyć człowieka? — Mówił donośnym, ochrypniętym głosem, prawie krzyżem — Proszę zrozumieć, że już mi obrzydło zajmować się remontami mieszkań, opałem, sprzętaczka i maszynami do pisania. Poświadczenie inwalidów na moje miejsce! Od pierwszego dnia wojny ja proszę, żądam skierować mnie do wojska. Pojadę na front, będę wojować, poczuje, że jestem człowiekiem. Przecież hańba jest, do diabła, chodzić tutaj z sytym brzuchem i wypielnić jakieś nieważne obowiązki służbowe. Posiadam wspaniałe zdrowie, mogę być dowódcą

w czynnej służbie. Proszę nie robić mi przeszkód, jeśli to zależy od was!

Rogow wypowiedział to wszystko jednym tchem, odrazu. Słuchając go Batmanow patrzył to na niego, to na Kowszowa. Na Aleksego Rogow zrobił duże wrażenie, błada twarz inżyniera zaróżowiła się, wargi poruszały się. Wasyli Maksimowicz pomyślał o nim: „Przejrzysty chłop, widać go na wskroś“. Rogow spодobał się Batmanowi. W myślach naczelnik już zdecydował o jego losie: „Taki gość może poruszyć góry. Temu należy dać najtrudniejszy odcinek pracy i samodzielność. Sidorenko omylił się, jeśli posadził go w kancelarii. Tam on czuje się jak słoń w sklepie z porcelaną“. Po spojrzeniu Zalkinda Batmanow zrozumiał, że zdania ich o Rogowie zbiegają się.

— Czy to wszystko? — zapytał Wasyli Maksymowicz, kiedy Rogow zamilkł nie dokończywszy zdania. — Teraz ja powiem. Rzeczywiście ode mnie zależy zwolnić was lub nie. Ja was nie zwalniam!

— Dlaczego? — z rozdrażnieniem zapytał Rogow.

Ten barczysty, jakby z żelaza wykuty człowiek z trudem powstrzymywał siłę. Od gwałtownego ruchu bluzą jego, jakby przylepioną do ciała, naciągnęła się i zaczęła trzeszczeć.

— Jesteście potrzebni tutaj. — Jak szybko decydujecie! Czy doprawdy wszystko jest wam widoczne z waszej... nie skończył i machnął ręką.

(D. c. n.)

PODSTAWY IDEOLOGICZNE ZJEDNOCZONEJ PARTII

Referat tow. Bolesława Bieruta – wygłoszony na I-ym Kongresie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

WARSZAWA, (PAP). Obecny Kongres Zjednoczeniowy, to wielkie i radosne przeżycie dla każdego człowieka pracy w naszym kraju — rozpoczął mówca. — Na tę chwilę wielką i radosną długo czekała cała polska klasa robotnicza, żywo interesująca się nią również szerokie masy chłopstwa polskiego i inteligencji pracującej. Uczuciem głębokiej sympatii wita tę chwilę olbrzymia większość naszego narodu. Z wyrazami serdecznych i gorących uczuć braterstwa wę wspólnie walce, przybyli na nasz Kongres przedstawiciele mas pracujących, partii komunistycznych i robotniczych zarówno z najodleglejszych krajów świata, jak i z najbliższych z delegacją bohaterskiej i przodującej Partii Komunistycznej Związku Radzieckiego na czele. Dowodzi to, że sprawa zjednoczenia polskiej klasy robotniczej znalazła żywy odzwierciedlenie w międzynarodowym ruchu robotniczym.

Kongres Zjednoczeniowy zamyka 70-letni okres walk rewolucyjnych

Mówca wskazuje, że zjednoczenie polskiej klasy robotniczej jest zamknięciem pewnego etapu historycznego w dziejach polskiego ruchu robotniczego i odbiciem głębokich praw, którym podlega rozwój społeczny. Zjednoczenie jest uwieńczeniem długiej i bogatej w doświadczenia bojowej drogi, którą przebyła polska klasa robotnicza. Była to droga wiedząca do świadomej i zorganizowanej walki rewolucyjnej o zniesienie ustroju wyzysku przez zdobycie władzy politycznej, przez wywłaszczenie wywłaszczycieli, przez wprowadzenie ustroju sprawiedliwości społecznej. Była to droga nieubłaganej walki klasowej, droga wzniesień i odpływów, klęsk i zwycięstw, wielotysięcznych ofiar i bohaterskiego hartu. Była to droga ruchu wciąż idącego naprzód, mimo wahań i błędów, coraz bogatszego w doświadczenia rewolucyjne, coraz głębiej przyswajającego sobie znajomość procesów i praw, którymi rządzi się walka klasowa.

Wnioski jakie wypływają z 70-letniego doświadczenia ruchu robotniczego potwierdzają w całej rozciągłości słuszność wielkich odkryć naukowych o prawach rozwoju społecznego, które 100 lat temu sformułował Marks, dając im programowy wyraz w Manifestie Komunistycznym w 1848 roku.

Z podstawowych założeń Manifestu Komunistycznego wynika, że w społeczeństwie kapitalistycznym, rewolucyjny ruch masowy niosący w sobie usunięcie raz na zawsze systemu wytwarzania opartego na wyzysku — „możliwy jest tylko jako klasowy ruch robotniczy” (Lenin). Tylko klasa robotnicza zdolna jest stanąć na czele mas wyzyskiwanych, znieść zwyrodniały system kapitalistyczny, wyzwoić całe społeczeństwo od wyzysku, ucisku i walk klasowych — zbudować nowy system wytwarzania, oparty o świadomą gospodarkę planową.

Potwierdzeniem słuszności teoretycznych założeń marksizmu jest praktyka: przede wszystkim ustroj socjalistyczny, który urzeczywistniły narody ZSRR na jednej szóstej części świata.

Partia Lenina i Stalina była pierwszą, która realizując wytrwale i konsekwentnie naukę marksizmu i rozwijając ją w nowych warunkach imperializmu, wysunęła się na czoło światowego ruchu robotniczego. Nie tylko wypełniła ona program Manifestu Komunistycznego, ale wzbogaciła ten program nowymi doświadczeniami walki rewolucyjnej i podniosła teorię marksizmu na wyższy szczebel.

Revolucja proletariacka w 1917 roku otworzyła nową epokę historyczną, znosząc stary system produkcji kapitalistycznej i budując nowy system produkcji opartej na uspołecznieniu środków produkcji i gospodarce planowej. W takim systemie nie może być wyzysku. Społeczeństwo socjalistyczne w ZSRR nie zna już antagonizmów klas i osiągnęło już dziś całkowitą jedność moralno-polityczną, to znaczy wolne jest od wewnętrznych walk klasowych.

Obecny Kongres Zjednoczeniowy jest jednym z etapów zwycięstwa walki klasowej

opartej na podstawowych założeniach marksizmu-leninizmu. Platforma polsko-polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pragnie oprzeć się twardo na zasadach nauki marksistowsko-leninowskiej, jako na jedynie słusznych i niezawodnych, potwierdzonych przez historię międzynarodowego i polskiego ruchu robotniczego, zasadach prowadzących społeczeństwo do Socjalizmu.

Do tego zwycięskiego etapu polski ruch robotniczy dojrzał w ciągu 70-ciu z górą lat twardej walki z wrogiem klasowym, przezwyciężając jednocześnie wewnętrzne wahania ideologiczne. Wynikiem

Okres narodzin ruchu robotniczego, pierwsza socjalno-rewolucyjna partia „Proletariat”

W latach 70-tych ubiegłego stulecia rozpoczyna się w Polsce wyższy rozwój przemysłu, który koncentruje się głównie na terenie dawnego zaboru rosyjskiego, wykorzystując szczególnie korzystne warunki rynków olbrzymiego państwa. Przemysł skupia się początkowo w Łodzi, w Zagłębiu Dąbrowskim i w Warszawie. Warunki bytu i pracy robotników są w tym okresie wprost niewolnicze.

Dzień roboczy trwa od 12 — 14 i więcej godzin. Nie ma żadnej ustawowej ochrony pracy, wyzysk robotnika jest nieograniczony. Walka strajkowa jest jeszcze rzadkością. Staje się częstszym zjawiskiem w latach 80-tych. W następnych 2-ch 10-leciach przybiera charakter burzliwy.

Pierwszą partią polityczną, która podjęła w Polsce sztandar walki klasowej w duchu marksizmu była — socjalno-rewolucyjna partia — „Proletariat”. Jej najwybitniejszym twórcą, ideologiem i przywódcą był Ludwik Waryński. Powrócił on w 1877 r. z Petersburga, gdzie zetknął się z kółkami tamtejszej młodzieży rewolucyjnej. Część młodzieży polskiej przenosiła te prądy rewolucyjne do kraju, gdzie były one z gorącym zapalem podchwytywane przez chłonną na tę ideologię robotników. Powstała partia w r. 1882 poprzedzona było niezwykle żywą pracą organizacyjną, propagandową i agitacyjną, którą rozpoczął Ludwik Waryński. Już w r. 1878 na te pierwsze zarodki organizacji rewolucyjnej spadły areszty i represje, które wciąż przybierały na sile. Jednak terror nie był w stanie zabić walki, która staje się zarzewiem coraz szerszego ruchu robotniczego.

Działalność Waryńskiego i Proletariatu stanowi pierwszy, niezwykle doniosły etap narodzin walki klasowej. Historyczną zasługą tej partii jest to, że wniosła ona po raz pierwszy w świadomość polskiego proletariatu zasady marksistowskiej ideologii rewolucyjnej. Wpajała ona w polską klasę robotniczą zasadę solidarności międzynarodowej, uczyła, że ustroj kapitalistyczny jest systemem światowym i usunąć go może tylko rewolucyjna walka proletariatu zorganizowanego pod hasłem Manifestu Komunistycznego: „Proletariusze wszystkich krajów — łączcie się! Głosząc te zasady partia walczyła z ograniczonością burżuazyjnego i drobnomieszczańskiego nacjonalizmu.

Proletariat rozumiał konieczność wspólnej walki proletariatu polskiego z proletariatem państw zaborczych w celu obalenia władzy despotów stojących na czele tych państw.

Niestety, w okresie formowania się „Proletariatu” nie było jeszcze w Rosji odpowiedniej politycznej organizacji robotniczej. Jedyną organizacją rewolucyjną w Rosji była „Narodnaja Wola”, która uznawała chłopstwo, a nie klasę robotniczą za siłę rewolucyjną. Narodnicy nie rozumieli marksizmu, idea ich było ominięcie kapitalizmu jako nieuniknionej formy rozwoju ekonomicznego. Wpływy „Narodnej Woli” na rozwój „Proletariatu” pociągnęły za sobą stopniowe przekształcenie „Proletariatu” w organizację spiskową, oderwaną od mas.

Do ideologicznego sptyczenia „Proletariatu” przyczynił się fakt wczesnego aresztowania (1883) Ludwika Waryńskiego, jednego z najbardziej utalentowanych, ofiarnych i bohaterskich wodzów, jakiego wydał polski ruch robotniczy w zaraniu swego rozwoju. Po aresztowaniu Waryńskiego partia traciła stop-

niem tej walki jest nasze państwo ludowe, jest ustroj demokracji ludowej, który prowadzi do Socjalizmu. Wynikiem tej walki jest przodująca rola polskiej klasy robotniczej w narodzie i państwie, jest dzisiejszy Kongres Zjednoczeniowy.

Cytując słowa Lenina: „Nie ma dla świadomych robotników zadania bardziej ważnego niż to, żeby zrozumieć znacznie swojego ruchu i ściśle go poznać” — mówca przechodzi do zobrazowania etapów rozwoju polskiego ruchu robotniczego. Należy tu odróżnić kilka okresów polityczno-organizacyjnego i ideologicznego rozwoju tego ruchu.

Okres narodzin ruchu robotniczego, pierwsza socjalno-rewolucyjna partia „Proletariat”

niowo swą samodzielność ideologiczną, przedstawiając się na terrorystyczną taktkę narodników, przejmując częściowo ich błędne poglądy sprzeczne z marksizmem.

W imieniu marksistów błędne teorie narodników zbił Plechanow, który założył w Genewie w r. 1883 pierwszą marksistowską grupę rosyjską: „Wyzwolenie Pracy”. Przynajmniej wypaczenia linii „Proletariatu” bliższe na ogół w pierwszym okresie z podstawowymi założeniami marksizmu, można określić następująco:

1) Pierwszą przyczyną był zarodkowy dopiero okres rozwoju ruchu robotniczego. Od teoretycznego poznania ogólnych zasad naukowego socjalizmu do umiejętności ich praktycznego zastosowania jest dystans dość odległy. Dlatego też słabością partii było to, że wysuwając wielkie hasła rewolucyjne nie wskazywała najczęściej drogi prowadzącej do ich urzeczywistnienia.

2) Wysuwając bezpośrednio hasło rewolucji socjalistycznej partia przekakiwała przez koniec etap przemian burżuazyjno-demokratycznych, które znacznie wcześniej dokonywały się już w krajach zachodniej Europy, ale do których zaledwie dochowały warunki w Rosji carskiej.

Te hasła rewolucji burżuazyjno-demokratycznej przerażającej w rewolucję socjalistyczną, mogła wysuwać tylko partia robotnicza w sojuszu z chłopstwem, które było zainteresowane w wyzwoleniu się z ucisku obszarników. Burżuazja wielko-przemysłowa daleka była od podejmowania tej walki, choć zdawała sobie sprawę, że przyspieszyła by ona znacznie ogólny rozwój sił wytwórczych. Burżuazja polska tak jak rosyjska ciągnęła bowiem korzyści z nieograniczonego wyzysku, w którego obronie stał car. W warunkach całkowitego bezprawia w stosunku do robotnika i chłopca ugoda warstw pasywnych z rządami była niezwykle dogodna i oplacalna. Ugoda ta była też kanonem polityki obszarników i kapitalistów polskości we wszystkich trzech zaborach.

Jedyną polską partią polityczną, która podniosła w tym okresie sztandar walki z despotyzmem był „Proletariat”.

Przywódcy tej partii rozumieli, że chęć rządu samowładczego można tylko we wspólnie walce z ludem rosyjskim. Ale nie mieli oni dokładnie przemysłowego programu walki o hasła częściowe, o zdobycie demokratyczne jak walka o skrócenie dnia roboczego, walka z oszustwami w dziedzinie płac, walka o zniesienie rujnącego robotników systemu kar.

3) Podporządkowanie się raczej w teorii, niż w praktyce przywódców proletariatu terrorystycznej taktce narodników świadczą, że nie zdawali sobie oni sprawy z ich drobnomieszczańskiego oblicza. Ich pseudo-rewolucyjna taktka terrorystyczna była w istocie brakiem wiary w żywotność i siłę proletariackiej walki klasowej.

Nie zamykając oczu na braki proletariatu, należy pamiętać, że działalność tej partii to wspaniały i bohaterski okres budzenia się, kształtowania i ubojowania polskiego ruchu robotniczego. „Proletariat” prowadził robotników polskich do pierwszych zorganizowanych walk i wniósł w ich szeregi ideały rewolucyjne marksizmu i poczucie klasowej więzi międzynarodowej. Ruch robotniczy w Polsce przybierał od tam na sile, robotnicy stawiają co raz większy opór wyzyskowi fabrykantów.

Rozbicie ruchu robotniczego przez wciskający się nurt nacjonalistyczny

W latach 90-tych kapitalizm w Polsce i Rosji wstępuje w okres jeszcze szybszego rozwoju. Rośnie szybko liczba robotników, następuje co raz większa koncentracja i mechanizacja przemysłu.

Wraz z szybkim liczebnym rozwojem klasy robotniczej rozszerza się jej walka o warunki bytu i pracy. Co raz bardziej masowym staje się ruch strajkowy. Mimo

ciężkich represji odradza się wciąż działalność „Proletariatu”. Polscy robotnicy, mimo najcięższego terroru, uczestniczą corocznie w święcie 1-go maja.

W r. 1892 święto to przeradza się w Łodzi w potężny 6-dniowy strajk powszechny. Polska klasa robotnicza niemal od siebieki swego rozwoju politycznego wnosi szczerzy wkład bojowy do międzynarodo-

wego dorobku rewolucyjnego ruchu robotniczego.

Ale równocześnie rosły tendencje różnych grup inteligencji drobnomieszczańskiej zwłaszcza na emigracji, do wykorzystania potężniejszego ruchu robotniczego dla koncepcji o kierunku nacjonalistycznym. Przejawiała się w nich chęć stopienia ostrza walki klasowej, osłabienia jej napięcia rewolucyjnego i skierowania go na tory reformistyczne.

Analizując podłoże ścierania się tych nurtów — mówca wskazuje, że w latach 90-tych w krajach uprzemysłowionych kapitalizm wszedł w ostatnie stadium swego rozwoju — w okres imperializmu, t.j. wszechwładnego panowania monopolów i kapitału finansowego. Wszystkie sprzeczności systemu kapitalistycznego zaostrzają się gwałtownie. Dotyczy to przede wszystkim przeciwieństw między pracą i kapitałem. Zaostrza się walka klasowa i szybko dojrzwają materialne przesłanki ustroju socjalistycznego przy jednoczesnym gniciu kapitalizmu. Stawia to przed proletariatem bezpośrednie zadanie rewolucyjnej walki o władzę.

Stosunek do imperializmu i zagadnienia walki o władzę oto linia podziału międzynarodowego ruchu robotniczego na dwa przeciwstawne odłamy: reformistyczny i klasowo-rewolucyjny.

Na przełomie wieku XIX i XX w II Międzynarodówce zaczynają górować tendencje rezygnacji z walki, tendencje przy stosowania się do imperializmu. Oficjalne kierownictwo II Międzynarodówki zerwało faktycznie z rewolucyjnym marksizmem, głosząc złudne teorie pokojowego „wzrastania” w socjalizm, drogą stopniowych reform i przeciwstawiając walce klas ugodę z burżuazją, hasła międzynarodowej solidarności proletariatuszy — nacjonalistyczną ideę separatyzmu narodowego. Prawicowi wodzowie socjalistyczni wnosili przy pomocy ideologii obcej klasie robotniczej rozbić i rozłam w jej szeregi.

Z gruntu odmienne stanowisko zajmował lewicowy odłamek II Międzynarodówki, którego czołowym reprezentantem był Lenin i partia bolszewików. Lenin podjął nie ubłaganą walkę z reformizmem, oportunistem i nacjonalizmem, stał zdecydowanie na gruncie rewolucyjnej nauki Marksa i z całą mocą występował przeciwko próbom jej rewizji. Lenin dowodził, że walka o reformę może być tylko środkiem pomocniczym w decydującej walce o władzę polityczną klasy robotniczej, o dyktaturę proletariatu, która oznacza zdruzgotanie maszyny państwowej burżuazji i stworzenie państwa proletariackiego. Zgodnie z zasadami Manifestu Komunistycznego Lenina — międzynarodowemu i ruchu robotniczym.

Te same czynniki, które powodowały rozłam w międzynarodowym ruchu robotniczym działały również we wszystkich zaborach Polski, przede wszystkim jednak w Kongresówce, która staje się wówczas jednym z najbardziej rozwiniętych pod względem kapitalistycznym odcinków imperium carskiego. W latach 90-tych walka klasowa Proletariatu oddziela wyraźne obóz kapitalistów i obóz klasy robotniczej. Ostrze polityczne walki było skierowane przeciwko caratowi, po którego stronie stała lokajska burżuazja Kongresówki. Ważnym czynnikiem pchającym masy pracujące w mieście i na wsi na drogę walki rewolucyjnej był ucisk narodowy. Walka klasowa proletariatu oddziaływała na szerokie masy również i na pracującą inteligencję i drobnomieszczaństwo, które ucisk narodowy dotkliwie odczuwały. W odróżnieniu od wielkiej burżuazji i jej polityki jawnej ugody wobec Mikołaja II, część burżuazji średniej i drobnej najbardziej odczuwająca konkurencję ze strony uprzywilejowanego kapitału rosyjskiego, staje się wyrazieliwą pewnych dążeń odrodkowych i usiłuje podporządkować sobie głęboki prąd patriotyczny mas po to, by skierować go w łożysko nacjonalistyczne. Objęcie bowiem przez proletariackie kierownictwa w walce narodowo-wyzwoleńczej godzi w podstawowe interesy burżuazji. Dlatego hasła

Dalszy ciąg na str. 8-ej

PODSTAWY IDEOLOGICZNE ZJEDNOCZONEJ PARTII

Referat tow. Bolesława Bieruta – wygłoszony na I-y Kongresie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

(Ciąg dalszy ze str. 7-8)

walki sił postępowo-rewolucyjnych z mocarstwami zaborczymi, burżuazją przeciwstawia orientację na to czy inne państwo zaborcze. W obozie burżuazyjnym rozwija się kierunek nacjonalistyczny, który przykrywa się frazesem socjalistycznym, po to by znaleźć dostęp do robotników.

Utworzona na zjeździe paryskim w 1892 r. Polska Partia Socjalistyczna była partią bojowego nacjonalizmu, usiłującą zepchnąć proletariatu polski z drogi walki klasowej. W PPS połączyły się pokrewne prądy II Międzynarodówki elementy pravicowo-socjaldemokratyczne z elementami burżuazyjno-nacjonalistycznymi, reprezentowanymi przez Piłsudskiego i jego współpracowników. Oweczesna PPS powstała w walce przeciw marksistowskiemu skrzydłu ruchu robotniczego i tę walkę uważała za jedno z naczelnych swych zadań.

Była to partia ugodowa, reformistyczna, stojąca na gruncie solidaryzmu z polskimi klasami posiadającymi. Była partią nacjonalistyczną, gdyż głosiła niezawiesznie nie tylko do rosyjskiego caratu, wroga narodu polskiego i rosyjskich mas ludowych, lecz również obecność i nieuchronność do rosyjskiego ruchu robotniczego, nieprzejednanego przeciwnika caratu.

Przywódcy PPS odrzucali współdziałanie z klasą robotniczą i siłami rewolucyjnymi w mocarstwach zaborczych, wiazali zaś swe plany z wojną imperialistyczną i stawką na jeden z walujących bloków imperialistycznych. Znamiennie jest, że prawie wszyscy członkowie grupy założycielskiej PPS opuścili później także i formalnie szeregi ruchu robotniczego i stał się jego jawnym wrogiem. Rozbicie polskiego ruchu robotniczego tworzyło dogodną transmisję wpływów ideologicznych burżuazji na klasę robotniczą. Z drugiej strony o tężniście polskiego ruchu robotniczego świadczył fakt, że znalazł on w sobie dość siły, aby przeciwstawić się nurto wi nacjonalistyczno-opportunista i orodnić ideologię rewolucyjną.

Oficjalna platforma polityczna PPS wywoływała rosnący opór wewnątrz tej partii, zwłaszcza w ogniwach najbardziej związanych z masami. W miarę narastania wypadków rewolucyjnych krystalizuje się opozycja lewicowa i pod ożywym wpływem rewolucji 1905 r. lewica PPS zrywa oficjalnie z elementami piłsudczykowskiemi i tworzy odrębne stronnictwo.

Okres umasowienia ruchu robotniczego

Po masowych aresztach wśród członków „Proletariatu” powstał w Łodzi w roku 1889 Związek Robotników Polskich, który szybko rozszerzył swą działalność na wszystkie ośrodki przemysłowe kraju. Niebezpieczeństwo zepchnięcia ruchu robotniczego na tory nacjonalistyczne w związku z powstaniem PPS, powoduje zjednoczenie się t. zw. „II-go Proletariatu” i Związku Robotników Polskich – powstaje w roku 1893 Socjal-Demokracja Królestwa Polskiego i Litwy – partia nieugiętych rewolucjonistów: Róży Luksemburg, Feliksa Dzierżyńskiego, Juliana Marchlewskiego, Marcina Kasprzaka, SDKP i L stała się nie tylko kontynuatorką rewolucyjnej tradycji „Proletariatu” ale podniosła ruch robotniczy w Polsce na wyższy szczebel walk masowych.

Po Związku Robotników Polskich SDKP i L odziedziczyła metody pracy zaszczepiając się o codzienne bóle klasy robotniczej – zasa dy systematycznego kierownictwa, codzienną walkę proletariatu, niezależnie od szeregu błędnych koncepcji SDKP i L, uzbroidła klasę robotniczą Kongresówki w program podnosząc w ten sposób walkę klasową proletariatu na wyższy poziom.

SDKP i L była partią rewolucyjną, która prowadziła klasę robotniczą do walki o socjalizm. Była partią proletariackiego internacjonalizmu, zwalczała przesady narodowościowe, wychowała masy robotnicze Polski w duchu sojuszu z rewolucyjnym ruchem rosyjskim – najbliższym towarzyszem walki polskiego ruchu. Była partią stojącą w zasa dzie na gruncie rewolucyjnego marksizmu, stała na czele wielkich bitew klasowych, w rewolucji 1905 r. przewodziła masom jako ich wódz ideologiczny. Mimo błędnej pozycji w kwestii narodowej SDKP i L była jedyną siłą w Polsce, która łączyła słuszną drogę do wyzwolenia narodu polskiego ze zwycięstwem rewolucji, z sołuszem z rosyjskim ruchem rewolucyjnym.

Lenin, który z całą siłą zwalczał błędne koncepcje SDKP i L, podkreślał jednocześnie za sługi S. D. K. P. i L-owców mówiąc iż „stworzyli oni po raz pierwszy czysto proletariacką partię w Polsce, proklamowali” obronę zasady najściślejszego sojuszu robotniczego polskiego i rosyjskiego w ich walce klasowej”. SDKP i L, nie była jednak partią leninowska.

Mówca analizuje następnie charakter błędnych koncepcji luksemburgizmu. Polegały one na niezrozumieniu marksizmu – tego co stanowi istotną treść tej ideologii: czynnej, twórczej, rewolucyjnej organizującej i kierowniczej roli partii i klasy robotniczej w kształtowaniu nowej epoki dziejowej.

W luksemburgizmie uderza przede wszystkim antydialektyczna wiera w żywiołowość wszelkich procesów społecznych, automatyczne jak gdyby działanie praw rozwoju społecznego. Marksizm natomiast mówi o końcu kapitalizmu w wyniku świadomej walki rewolucyjnej klasy robotniczej o władzę polityczną.

Teoria automatyzmu i żywiołowości spowodowała, że SDKP i L nie mogła wyjaśnić w sposób właściwy masom pracującym światową-historyczną rolę proletariatu, ani roli partii gdyż szereg zagadnień zasadniczych ujmowała ona w ten sposób, że zostają automatycznie rozwiązane, wraz ze zniknięciem kapitalizmu. Dotyczy to na przykład położenia mas chłopskich i zagadnienia ucisku narodowego.

Oba te zagadnienia posiadały szczególne znaczenie w Polsce, gdzie spóźniony w rozwoju kapitalizm podążał drogą ugody z obszarnictwem i rządami zaborczymi. Nieumiejęt-

Od rewolucji burżuazyjno-demokratycznej 1905 r. do rewolucji socjalistycznej w r. 1917

Klęska caratu w wojnie z Japonią przyspieszyła wybuch rewolucji, którą zapoczątkował w styczniu 1905 r. strajk powszechny robotników petersburskich i krawawa rozprawa z pokojowym pochodem robotników udających się ze skargą do cara. Wzburzyło to masy pracujące w całym państwie i wywołało również w Polsce potężny, ogólnokrajowy strajk polityczny. To odruchowe niemal poczucie solidarności polskiej klasy robotniczej z losem robotników rosyjskich występujące z wyjątkową siłą na przestrzeni całego okresu rewolucyjnych walk proletariatu polskiego i rosyjskiego – jest bardzo znamienne.

Rewolucja 1905 r. doprowadziła do wyodrębnienia się w PPS lewicowego nurtu stojącego na stanowisku braterstwa broni z rewolucją rosyjską, od nurtu zdecydowanie nacjonalistycznego, wrogiego marksizmowi. W 1906 r. w wyniku rozłam powstały dwie partie: PPS-lewica i PPS frakcja rewolucyjna. Już w okresach największego napięcia walk w 1905 r. robotnicy należący do PPS i SDKP i L tworzą wspólny front, podążając za sobą szeregiem mas. SDKP i L, kierując walką rewolucyjną, rosła w niej hartowała się i wzbiagała w doświadczenie. Za proletariatem męskim ruszyli do walki robotnicy rolni, pobudzając masy chłopskie.

Rewolucja 1905 r. została stłumiona. Ale wykazała ona możliwość zwycięstwa klasy robotniczej pod warunkiem skupienia wszy-

skich sił i lepszego kierownictwa. Doświadczenia walk 1905 r. wykorzystala partia bolszewicka w r. 1917.

Po upadku rewolucji 1905 r. rozbitcie w polskim ruchu robotniczym formalnie pogłębiło się. Burżuazja polska powołała do walki z ruchem robotniczym Narodowy Związek Robotniczy, który rozpętał walki bratobójcze. Lokautami, głodem i terrorem korzystając skwapliwie z pomocy caratu usiłowała burżuazja polska poskromić ruch robotniczy.

Narastanie nowej fali rewolucyjnej przewodziła pierwsza wojna światowa. Wybuch jej ujawnił rzeczywiste oblicze zachodnich partii socjal-demokratycznych. Okazało się, że na czele tych partii znaleźli się w przeważającej większości szwabiści i nacjonalistyczni liberałowie burżuazyjni, sięjący nienawiścią pomiędzy narodami i podlegające do wojny. PPS-frakcja oddała się pod komendę imperializmu austro-pruskiego.

Jedyną partią, która wystąpiła z całą energią w obronie solidarności międzynarodowej, była partia Lenina, partia bolszewików. SDKP i L popierała akcję Lenina przeciwko wojnie imperialistycznej. Lenin demaskował grabieżczy charakter tej wojny i oszukańcze hasła socjalistycznych. Demaskował też zdradę przywódców II Międzynarodówki, którzy jawnie sprzeniewierzyli się solidarności międzynarodowej proletariatu – podstawowej zasadzie marksizmu.

Mimo szeregu błędnych koncepcji, których do końca nie była w stanie przezwyciężyć – KPP stawała się, poczynając od drugiego zjazdu w roku 1923 partią typu leninowskiego. Była jedyną partią, która stała na gruncie marksizmu-leninizmu, która walczyła o władzę dla klasy robotniczej, o prawdziwą niepodległość narodu polskiego. Walkę swą toczyła w warunkach krwawego terroru burżuazji, ohydnych metod prowokacji, stosowanych przez agenty piłsudczyzny – w warunkach, kiedy pravicowe kierownictwo PPS robiło wszystko, aby podważyć zaufanie polskich mas pracujących do KPP. Jeśli u podstaw zjednoczenia polskiej klasy robotniczej legła bohaterka walka polskich mas pracujących w ciągu dziesiątków lat, jeśli zjednoczenie przygotowała walka „Wielkiego Proletariatu”, SDKP i L i rewolucyjnych jednolitofrontowych socjalistów – to nade wszystko wymienić należy wkład KPP, która w ówczesnych warunkach stanowiła ośrodek krystalizacyjny jedności politycznej polskiej klasy robotniczej na bazie marksizmu-leninizmu.

Rozbicie polityczne ruchu robotniczego jest jednym z najpoważniejszych filarów istnienia kapitalizmu. Burżuazja polska rozbiła ruch robotniczy przy pomocy PPS rządzonej przez Pużaków, Zarembów i Arciszewskich. Ale mimo tej akcji rozłamowej stanowiącej główny cel działalności prawy PPS, której bezskutecznie przeciwstawiali się szeregi robotników pepesowskich, KPP była partią, która reprezentowała najgłębiej pojętą jedność – jedność rewolucyjną, wyrażającą się w czołowej roli KPP w największych bitwach klasowych, jedność wyrażającą się w czołowej roli aktywny KPP w okresie mobilizowania najszerzych warstw narodu do walki z faszyzmem, do walki o pokój, niepodległość i suwerenność, do walki z groźną agresją hitlerowską. Jedność ta wyrażała się w konsekwentnej polityce sołuszu brater-

stwa i Ideowego z ZSRR, zrealizowanego w nowej sytuacji przez zwycięski obóz demokratyczny, sołuszu, który umożliwił polskiej klasie robotniczej zdobyć władzę polityczną i stanąć na czele polskich mas pracujących i marszu do socjalizmu.

Nieprzemijająca zasługa KPP jest przede wszystkim to, że mobilizowała polską klasę robotniczą do walki o władzę i do przyniesienia z ZSRR jako najpoważniejszej reżymu postępu i niepodległości Polski.

Podczas, gdy KPP walczyła o władzę dla klasy robotniczej – prawica PPS tej walki nie chciała i odciągała od niej masy. Mówca przypomina tu historię rad delegatów robotniczych, powstałych w pierwszych miesiącach niepodległości a następnie rad robotników i robotniczo-chłopskich, rad robotniczo-chłopskich i rad chłopskich.

Podczas gdy KPP starała się uczynić z nich ośrodek walki o władzę – prawica PPS dążyła do politycznego ich rozbrojenia i zdemobilizowania a nawet rozgromienia. Nie bez aktywnego udziału piłsudczykowskiego kierownictwa PPS rady zostały rozpedzone, KPP wepchnięta w podziemia a więzieni zapelnione komunistami.

Wpływy KPP rosły jednak, o czym świadczyły olbrzymie demonstracje pierwszomajowe w roku 1919, a jeszcze dobitniej – kilka lat później – strajki włókiarzy, metalowców, robotników rolnych i in., kierowane przez KPP. Ogromnym sukcesem partii był strajk powszechny zorganizowany przez jednolitofrontowy komitet w r. 1921 na Górnym Śląsku wbrew oportunistycznym prądom dyrom związkowym. Strajk ten kierowany przez komunistów objął cały przemysł i komunikację i zakończył się szeregiem zdobyczy socjalnych dla robotników. Powszechny strajk metalowców w 1925 r. jest dalszym potwierdzeniem wzrostu siły mobilizującej KPP.

KPP była jedyną partią, która natychmiast po przewrocie Piłsudskiego w 1926 r. wycofując się z błędów majowego ujawniła faszystowski charakter tego przewrotu i wezwała lud pracujący Polski do walki o obalenie dyktatury sanacyjnej.

W czasie krwawych represji wobec robotników przychodził często w sukurs policji sanacyjnej bojówkarze z prawicy pepesowskiej, których dziełem było np. zbrojne zaatakowanie demonstrujących komunistów 1 maja 1926 r. i 1928 r., w wyniku czego padli zabici i ranni wśród komunistów.

W 1928 r. nielegalna KPP mimo niebywałego terroru zdobywa w wyborach do sejmu około miliona głosów. KPP wzywa masy do przeciwstawienia się dyktaturze faszystowskiej. Imponujący był powszechny strajk włókiarzy jesienią 1928 r., kierowany przez KPP. Ogólnokrajowe wystąpienia bezrobotnych 6 marca 1930 r. i 25 lutego 1931 r. zamieniły się w potężne rewolucyjne demonstracje.

W kwietniu 1931 r. KPP organizuje masy górnice do walki zwycięskiej przeciwko atakom kapitalistów na płace robotnicze.

Ogromne znaczenie miały strajki tramwajarzy w Warszawie i Łodzi w latach 1931-32. Fala strajków rozszerza się pod kierownictwem komunistów na kraj. Strajki powszechne górników w 1932 r. i włókiarzy w 1933 roku ogarniają setki tysięcy robotników. Klasa robotnicza przechodzi do coraz zaciejszej walki.

Stojąc na czele tych masowych akcji, komunisty stale łączyli żądania ekonomiczne z politycznymi przygotowując w ten sposób masy robotnicze do obalenia rządów sanacji.

Jeszcze wyraźniej rozbrzmiewały żądania polityczne po doświadczeniu Hitlera do władzy. Każdy strajk, każda demonstracja, uliczna odezwa czy wiec nawoływały do walki przeciwko paktowaniu z Hitlerem, przeciwko Berczie Kartuskiej, przeciwko faszystowskiej konstytucji i ordynacji wyborczej – przeciwko faszystyce kraju.

Nieustanne próby zwracania się do OKW PPS o stworzenie jednolitego frontu walki nie odnosiły skutku. Ale w ogniu strajków, w wielkich bitwach klasowych dochodziło do bojowego jednolitego frontu między komunistami i robotnikami pepesowskimi, między organizacjami komunistycznymi i znacznymi odłami terenowych organizacji pepesowskich. Wrazem tego były jednolitofrontowe demonstracje pierwszomajowe 1936 r. W tym okresie KPP walczy o stworzenie szerokiego anty faszystowskiego frontu ludowego pod hasłami: chleba, wolności, pokoju!

Na wsł komunistów mobilizują skutecznie podstawowe masy chłopskie do walki z nieustannym terrorem sanacyjnym i wyzyskiem kapitalistycznym. W czasie strajków chłopskich komunisty organizują akcję solidarnościową wśród klasy robotniczej.

Udało się również komunistom zmobilizować poważne odłamy inteligencji i drobnomieszczanstwa.

Mówca przypomina następnie wspaniałe walki robotnicze stoczone pod kierownictwem KPP, jak strajk robotników „Semperitu”, który roz-

Dalszy ciąg na str. 9-aj

PODSTAWY IDEOLOGICZNE ZJEDNOCZONEJ PARTII

Referat tow. Bolesława Bieruta — wygłoszony na I-ym Kongresie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

(Dalszy ciąg ze str. 8-ej)

szczył się w strajk generalny w Krakowie, jak wypadki Lwowskie 15 kwietnia 1936 r. i następnym po nich strajk robotników budowlanych, jak demonstracje bezrobotnych, które w roku 1936 przeszły całą Polskę. Bojkot Sejmu, swobodnego w 1935 r. na podstawie sfaszystowanej ordynacji, akcja o amnestię dla więźniów politycznych, akcja w związku ze zjazdem pracowników kultury w maju 1936 r., kampania wokół Powstania Warszawskiego, akcja w obronie walczącego ludu hiszpańskiego, walka ze swyrodzonym trockistowskim, akcja w obronie zagrożonej przez hitlerizm niepodległości, tworzyły zręby szerokiego antyfaszystowskiego Frontu Ludowego pod wodzą komunistów.

Prawica PPS zwała się jednolity front i Idea Frontu Ludowego. Głównym jej celem w ciągu 20-letniego przedwojennego było stoperdowanie walki mas o władzę i podtrzymanie w ten sposób rządów obszarńców i kapitalistów. Różne były koleje tej perfidnej akcji. Inne metody stosowała PPS w okresach burzliwych strajków i rewolucyjnych walk, inne w okresach względnego spokoju, inne w okresie przed sanacyjnym, inne pod rządami piłsudczyzny. Cel był jeden — nie dopuścić polskiej klasy robotniczej do zwycięskiej walki o władzę, do czego właśnie wywała i mobilizowała Komunistyczna Partia Polski.

Taka była linia podziału w polskim ruchu robotniczym w sprawie walki o władzę. Głęboką linią podziału w ruchu robotniczym w okresie drugiej niepodległości był stosunek do ZSRB, do zwycięskiej Rewolucji Rosyjskiej.

KPP od pierwszej chwili swego istnienia rozpoczęła nieugiętą walkę o włączenie Polski do międzynarodowego frontu walki o socjalizm, a przede wszystkim o sojusz braterstwa i przyjaźni między narodem polskim i narodami kraju rad. Prawica PPS od pierwszych chwil niepodległości szerzyła jad antyradziecki, uczestniczyła w ogólnej nagonce burżnojskiej przeciw ZSRB.

Zdając sobie sprawę z wielkiej siły ideologicznej i organizacyjnej KPP, faszystowski aparat państwowy zwalczał tę rewolucyjną partię wszelkimi środkami. Obok represji, więzień, tortur, Bereszy, wróg użył najbardziej zatrutej broni — prowokacji. Latami nasadzał wrogą piłsudczyńską agendę, aby wypracować perfidną podstawę i linię polityczną partii, rozsadzał ją od wewnątrz, osłabiał jej zdolność bojową. Przeniknięcie wrogiej agendy do kierownictwa spowodowało rozwiązanie KPP w 1938 r.

Trzon ideowy partii zachował jednak swój niezłomny hart i kontynuował walkę. Trzon ideowy KPP wpajał polskim masom pracującym zasady najgłębiej pojętego internacjonalizmu, wyrażającego się przede wszystkim w mobilizowaniu mas wokół osiągnięć narodów radzieckich, wokół popularyzacji zasady, że masy pracujące mogą wyzwolić się z nędzy, zacofania i wyzysku jedynie na drodze obalenia rządów obszarńczych i kapitalistycznych. Komunistki wysunęły się na czoło walki z niebezpieczeństwem najazdu hitlerowskiego i z samym najazdem w tragicznym roku 1939. Komunistki przygotowały klasę robotniczą Polski do zrozumienia produkcyjnej roli ZSRB w walce o społeczne i narodowe wyzwolenie. Komunistki nie ustawały w walce o urzeczywistnienie jednolitej klasy robotniczej.

Walka KPP nie mało przyczyniła się do sprawy dzisiejszego zjednoczenia. Doświadczenia KPP, dzieje jej zmagani, błędów i osiągnięć powinny sta się bliskie dla każdego członka Zjednoczonej Partii, która przejmie wielki historyczny dorobek ofiarnej bohaterkiej walki trzonu ideowego KPP, dla którego wzorem organizacyjnym i ideologicznym była WKP (b).

Właśnie przyswajając sobie ten wielki dorobek KPP a odrzucając jej błędy, PPR była w stanie w nowych warunkach historycznych stanąć na czele walki o społeczne i narodowe wyzwolenie polskich mas pracujących.

Zdrada prawicowego kierownictwa PPS i bohaterka walka KPP nie mogły pozostać bez wpływu na szerokie masy członkowskie PPS, które chciały rzeczywiście walczyć o socjalizm i demokrację. Dlatego w ciągu całego okresu międzywojennego trwa w szeregach PPS walka nurtu lewicowego wyrażającego dążenia mas robotniczych przeciwko ugodowej i zdradzieckiej polityce prawicowego kierownictwa partii.

Prawica PPS w walce przeciwko nurtowi lewicowemu stosowała z zacięcią i nienawiścią wszelkie środki aż do masowego wykluczania opozycjonistów, a nawet wydawania ich burżuazyjnej defensywie. Wypierani z PPS przedstawiciele tego nurtu łączyli się z ruchem rewolucyjnym, z KPP. Mimo represji nurt lewicowy walczył na-

dal, odradzał się wciąż w oparciu o uczciwe, socjalistyczne dążenia robotników PPS owców, w oparciu o przykład bohaterkiej walki komunistów, o bunt uczciwych socjalistów wobec szkodliwej, przestępczej polityki kierownictwa Partii.

W latach 1918—21 wystąpił przeciwko prawicy PPS szereg grup opozycyjnych, które szybko połączyły się z komunistami i które między innymi dały polskiemu ruchowi komunistycznemu człowieka takiego, jak Marian Buczek, wieloletni więzień sanacji, bohater walki przeciwko niemieckiemu najazdowi.

W pierwszym dziesięcioleciu niepodległości buntowały się przeciwko prawicy i łączyły się z komunistami organizacje młodzieżowe PPS, powstała wtedy druga PPS — lewica. W ostatnich latach przedwojennych w obliczu niebezpieczeństwa hitlerowsko-faszystowskiego powstawały grupy „Płomieni”, „Lewego toru” podcimuując coraz bardziej stanowczą walkę z prawicą. Ze współpracy lewicowych PPS-owców i

komunistów polskich zrodził się „Dziennik Populany” bojowy organ jednolitego frontu robotniczego i antyfaszystowskiego frontu ludowego.

Lewicowy nurt PPS wypowiadał się stanowczo za jednolitym frontem za wspólną walką z komunistami, dochodził do zrozumienia roli Związku Radzieckiego jako pierwszego państwa socjalistycznego świata, obrońcy pokoju i ostoi międzynarodowej walki przeciwko faszystowskiemu agresorowi dochodził do zrozumienia, że polityka sojuszu ze Związkiem Radzieckim jest zasadniczą przesłanką zachowania niepodległości Państwa Polskiego.

Te dwa zasadnicze kryteria i dzisiaj decydują przy określaniu rzeczywistej pozycji każdego działacza robotniczego.

Kładąc u podstaw zjednoczenia bohaterkę tradycje walki KPP opieramy to zjednoczenie również o tradycje walki lewicowych PPS-owców przeciwko prawicowemu kierownictwu o tradycje ich walki o jednolity front robotniczy.

Po klęsce wrześniowej

Do tworzonej już w pierwszych tygodniach po klęsce wrześniowej przez trzon aktyw KPP zorganizowanych grup, do walki z okupantem, wchodził jednolity frontowi socjaliści i radykalne elementy ruchu ludowego. Luźnym tym grupom brak było jednak jednolitego kierownictwa i wyraźnego programu politycznego. Zjednoczyła je i wytyczyła im linię działania powstała w styczniu 1942 r. Polska Partia Robotnicza, która program swój oparła na podstawach marksizmu-leninizmu.

PPR stanęła na czele walki narodowo-wyzwoleńczej polskich mas ludowych przeciwko niemiecko-faszystowskiemu najazdowi. Narodowe i społeczne wyzwolenie Polski wiązała PPR z wiarą w zwycięstwo ZSRB w wojnie z niemieckim faszystwem.

PPR stała się czołowym, zorganizowanym, bojowym oddziałem klasy robotniczej — produkcyjnej siły narodu, w najcięższym okresie jego historii. PPR pierwsza podjęła walkę zbrojną z okupantem. Już w maju 1942 r. wyruszył z Warszawy w lasy tomaszowski 1-szy oddział Gwardii Ludowej, a w ślad za nim — dalsze.

Te pierwsze kadry Gwardii Ludowej składające się przeważnie z członków PPR stworzyły podstawy ruchu partyzanckiego w Polsce. Szeregi gwardzistów stale rosły w miarę rozwoju walki i zdobywania broni na wroga.

Gdy organizacje związane z Delegaturą, głosząc teorię dwóch wrogów, nawoływały do bierności — GL rozszerzała walkę zbrojną. Do końca 1943 r. stoczyła 237 walk z hitlerowskimi oddziałami. W roku 1944 dochodzi do wielkich bitew, walk bitwa w lasach lipskich, bitwa z czterema dywizjami pod Rzeczą, lub bitwa pod Gruszką, w których liczba zabitych Niemców sięga wielu tysięcy.

GL była również pionierem zbrojnych walk w miastach. Jesienią 1942 r. oddział GL opanował w biały dzień gmach KKO i skonfiskował kontrybucję nałożoną na ludność Warszawy. W kilka miesięcy później oddział GL opanował fabrykę papierów wartościowych w Warszawie. 50-ciu powieszonych w odwet za wysadzenie warszawskiego węzła kolejowego pomścili gwardziści, obrzucając granatami o jednej godzinie trzy skupiska niemieckich oficerów i gestowców.

Cafe-Club, restaurację na Dworcu Głównym i drukarnię gadzinówki hitlerowskiej. W ślad za Warszawą poszły inne miasta jak: Radom, Kraków, Łódź. GL była jedyną organizacją, która pomogła bohaterko walczącemu Ghettu w Warszawie.

Walka zbrojna z okupantem zainicjowana i kierowana przez PPR w której padło tysiące członków partii, znalazło duży oddźwięk w masach ludowych. Wbrew wścieklej nagonce delegatury na PPR i GL, wbrew mordom skrytobójczym i denuncjacjom, rósł autorytet PPR i przekonanie o słuszności jej linii politycznej. Za przykładem GL przystępują do walki, łamiąc zakazy kierownictwa, niektóre oddziały BCH, a nawet AK.

Równoległe z walką przeciwko okupantowi toczyła się walka klasowa między masami pracującymi, a zwolennikami przywrócenia Polski przedwrześniowej, obszarńczo-kapitalistycznej. W deklaracji pro-

gramowej PPR sprzecywała program Polski Ludowej, rządzonej przez masy pracujące pod przewodnictwem klasy robotniczej, — Polski opartej o granice nad Odrą, Nysą i Bałtykiem.

Doświadczenia, które naród wyciągał w toku walki, zwycięstwa Armii Czerwonej zbliżającej się do granic Polski, pogłębiały w masach świadomość, że jedynie słusznym jest program PPR. Coraz widoczniejsza stawała się prawda, że tylko sojusz z ZSRB, może zapewnić wyzwolenie Polski.

Na gruncie tych doświadczeń, pod wpływem koncepcji PPR dojrzał ideologicznie lewicowy, jednolity frontowy nurt w szeregach PPS. W roku 1943 powstaje RPPS, jako przeciwstawienie WRN. Nie odrzucając jednak wyzyska się RPPS pozostałości reformistycznych i nacjonalistycznych. Przewycięzając te pozostałości oraz próby trockistowskiej dywersji, lewica RPPS przeciwstawiała się stanowczo prawicy i stanęła obok PPR w walce o narodowe i społeczne wyzwolenie.

Również radykalne elementy SL wyłamały się spod mikołajczykowskiego kierownictwa i utworzyły współdziałającą z PPR „Wolę Ludu”.

Dokonywało się poważne przegrupowanie sił klasowych przez skupianie się wokół PPR wszystkich rewolucyjnych sił ludowych.

Przybliżanie się klęski faszystów i wyzwolenia Polski przez Armię Czerwoną wywodziła na czoło zagadnienie walki o władzę polityczną. Z inicjatywy PPR powstała na przełomie r. 1943 — 1944 KRN, jako podziemny ośrodek władzy mas ludowych z klasą robotniczą na czele.

Powstaniu KRN towarzyszyła obok mordów bratobójczych wzmocniona dywersja polityczna ze strony reakcji. Przeciwwagą KRN stać się miała skłębiona na poczekaniu Rada Jedności Narodowej. Do dywersji użyte zostały również prawicowe elementy RPPS oraz Centralny Komitet Ludowy, utworzony w marcu 1944 r.

W tym nie łatwym okresie, w części kierownictwa PPR-u ujawniły się wahania, zmierzające do znieszczenia myśli przewodniej KRN — do zblokowania się z CKL i w konsekwencji do wycofania klasy robotniczej z pozycji kierowniczej w walce o władzę państwową.

Tendencje te były wyrazem niewiary w siły klasy robotniczej, ulegania naporowi reakcji i drobnomieszczanstwa. Rozwój wypadków historycznych potwierdził całkowitą słuszność linii KRN jako władzy mas ludowych, pod kierownictwem klasy robotniczej. Tendencje kapitulankie nie znalazły poparcia w partii.

Natychmiast po powstaniu KRN zaczęły powstawać Rady Narodowe w całym kraju. Rozszerzenie rad i wzrost utworzonej przez KRN Armii Ludowej były dowodem, że konsekwentna bohaterka postawa PPR w walce o Polskę, w walce o prawa ludu pracy, zdobyły pełne poparcie wielomilionowych rzesz robotniczych i chłopskich.

Reakcja wobec co raz bardziej widomego jej bankructwa uczyniła próbę uchwycenia władzy przez wywołanie powstania warszawskiego. Dla uratowania wymyka-

jącej się władzy, dla przeciwstawienia się Armii Czerwonej i PKWN-owi, reakcja uruchomiła przygotowywany przez cały okres okupacji aparat wojskowy.

Zerując na patriotyzmie i nienawiści całego narodu do okupanta, reakcja nie wahała się rzucić na pewną śmierć setek tysięcy bohaterkich, ofiarnych mieszkańców stolicy.

Zdrucenie hitlerizmu przez Armię Czerwoną dało wolność narodowi polskiemu. Zwyciężyła linia PPR, oparta na sojuszu rewolucyjnej i rewolucyjnej polskiej. PPR stała się z chwilą wyzwolenia kraju inicjatorem i główną siłą przewodnią zasadniczych rewolucyjnych przeobrażeń, organizatorem szerokiego frontu demokratycznego zapożyczonego przez KRN.

W tym samym czasie, gdy Polska Partia Robotnicza i Gwardia Ludowa toczyły nieustanną walkę z hitlerowskim okupantem, na wchodźwie polskim w Związku Radzieckim które włączyło się do bohaterkiego wysiłku wojennego narodów radzieckich, w roku 1943 rozpoczęła się mobilizacja sił dla okazania pomocy walczącemu krajowi. Na czele tego ruchu, któremu przewodził Wanda Wasilewska i Alfred Lampe, stanęli komunistki polscy wspomaganymi przez lewicowych socjalistów i wszystkie demokratyczne i szczerze patriotyczne siły na wychodźwie.

Tak powstał Związek Patriotów Polskich, który podejmuje myśl zorganizowania regularnych jednostek Wojska Polskiego dla walki o wyzwolenie narodowe i społeczne. Dzięki pomocy i poparciu Związku Radzieckiego i ośrodku Generalissimusa Stalina powstała 1 Dywizja im. Tadeusza Kościuszki, która rozrastała się w korpus, a następnie w Pierwszą Armię Polską w ZSRB.

Tej prawdziwej przyjaźni i pomocy ZSRB zawdzięczamy, iż regularne jednostki Odrodzonego Wojska Polskiego mogły walczyć zwycięsko na ziemi polskiej z bokiem bohaterów Armii Radzieckiej, że przeszły zwycięski szlak bojowy od Lenina do Berlina, wnosząc swój wkład krwi i bohaterstwa w Wyzwolenie.

Związek Patriotów Polskich i Pierwsza Armia Polska były wyrazem tych samych dążeń, które w kraju wyrażała Polska Partia Robotnicza, Gwardia Ludowa i Armia Ludowa.

Żołnierze Pierwszej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki ruszali na front z okrzykiem „Niech żyją partyzanci polscy, walczący w kraju!”

Przodującą rolę w powstaniu i rozwoju Pierwszej Armii Polskiej spełnili rewolucjoniscy zahartowani w walce z rządnymi reakcyjnymi i faszystwem, przed wojną działacze i bojownicy Komunistycznej Partii Polski. To oni sementowali ideowo i moralnie bataliony i dywizjony, pułki i eskadry, brygady i dywizje Pierwszej Armii Polskiej w ZSRB. To oni szli w pierwszych szeregach na pozycje hitlerowskie pod Lenino, a później pod Warką na Wał Pomorski w walkach o Kołobrzeg, Gdynię i Gdańsk.

Obok imienia Mariana Buczka po wazne czasy zapisały się na kartach walki wyzwolitej narodu polskiego nazwiska Mieczysława Kalinowskiego, Pazińskiego, setek i tysięcy żołnierzy — rewolucjonisców Pierwszej Armii Polskiej, którzy walczyli i polegali w imię Polski, ludu pracującego, w imię Polskiej Socjalistycznej.

Z formowaniem i Dywizji im. Kościuszki i z rozwojem I-ej Armii nierozdzielnie związane jest imię bohatera narodowego, rewolucjoniscy, bojownika o wolność Hiszpanii, dowódcy 2-ej armii — gen. Świerczewskiego.

Pierwszej Armii Polskiej przypadło w udziale zawiązanie i przypieczetowanie wspólnej przelanej krwi niezłomnego, nierozdzielnie braterstwa broni z Armią Radziecką, wyzwolicielką Polski, armią państwa zwycięskiego socjalizmu, chorążego wolności na rodów, pokoiu i postępu.

W pierwszym okresie po wyzwoleniu PPR skupiła wszystkie wysiłki dla zbudowania nowego aparatu państwowego, którego pierwsze kadry stworzyli członkowie partii. Opierając się na jednolitym froncie z PPS, która przeprowadzała swą odbudowę organizacyjną, PPR zagwarantowała przewodniczącą rolę klasie robotniczej i określiła kierunek rozwoju Polski Ludowej. Podstawą tego rozwoju była Reforma Rolna i nacjonalizacja przemysłu, — zainicjowane i zorganizowane przez PPR. PPR potrafiła skierować od razu ofiarności i entuzjazm klasy robotniczej na tory twórczej odbudowy kraju i znieszczonej przez okupanta stolicy.

Kiedy dzięki zdecydowanemu stanowisku ZSRB, zostały ustalone granice na Odrze, Nysie i Bałtyku, przeprowadzona została, dzięki ofiarnej pracy partii niespotykana w historii gigantyczna praca przesiedleńcza, mająca na celu jak najszybsze włączenie Ziemi Odzyskanych do Macierzy.

Wielkie te zadania dokonane zostały w ostrych walce klasowej z elementami obszarńczo-kapitalistycznej reakcji. Terror, sabo-

Dalszy ciąg na str. 10-ej

PODSTAWY IDEOLOGICZNE ZJEDNOCZONEJ PARTII

Referat tow. Bolesława Bieruta — wygłoszony na I-ym Kongresie
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

(Ciąg dalszy ze str. 9-ej)

wał, zbrojne podziemie starały się rozbić two-
żącą się władzę ludową.

W ogniu tej walki partia hartiowała się i
rosła. W ciągu roku 1945 stała się partią ma-
sową. Wzrosł ogromnie jej autorytet w ma-
sach pracujących, które widziały w PPR swe
go wodza, realizatora swych dążeń, obrońcę
swych interesów, siłę, torującą drogę Polski
do socjalizmu.

Praca i osiągnięcia PPR wpływały na ide-
ologiczne kształtowanie się innych partii. Kie-
rownictwo odrodzonej PPS stanęło na grun-
cie jednolitego frontu i współdziałania z
PPR. Odrzuciło się od prawicy, kierownic-
two SL stało się ośrodkiem skupienia się ra-
dykalnych elementów ruchu ludowego. W
ten sposób stworzył się szeroki demokratycz-
ny front narodowy, którego przodującą siłą
była PPR.

Dzięki temu możliwe było zdemaskowanie
i rozbiście polityczne i organizacyjne nikola-
jczykowskiemu PSL, które stanowiło legalne
skrzydło reakcji i zrastało się z faszystow-
skim podziemiem.

Pierwszy zjazd PPR dał analizę układu sił
klasowych w Polsce, klasową ocenę PSL i ro-
li Mikołajczyka oraz nakreślił strategię walki
z wrogiem klasowym. Referendum i wy-
bory były zwycięstwem tej strategii, która
przyniosła rozbiście PSL, utrwalenie władzy
ludowej i jej stabilizację.

W walce tej wyrosła siła partii PPR i PPS;
zacieśniła się jednolity front PPR i PPS. Wal-
ka PPR o jednolity front, która doprowadzi-
ła do umowy jednolitego frontu, sparaliżo-
wała dywersję WRN oraz tych prawicowych
elementów w PPS, które lansowały teoryjki
„złotego środka” i usiłowały hamować wal-
kę z Mikołajczykiem.

Wielka bitwa polityczna, jaką były wybo-
ry, przekonała klasę robotniczą o słuszność
jedności robotniczej, wciągnęła w wir życia
politycznego milionowe masy, przeorała
świadomość mas pracujących miasta i wsi,
którym własne doświadczenie ujawniło zdradzie-
ckie oblicze reakcji, związane z dywer-
sją zagranicznych ośrodków imperialistycz-
nych. Załamały się plany reakcji, zmierzają-
cej do oparcia walki przeciw demokracji lu-
dowej o chłopca polskiego. Zwycięstwo od-
niosła klasa robotnicza. Idea sojuszu robot-
niczo-chłopskiego okazała się silniejsza od
skompromitowanych koncepcji Chienio-Pła-
sta, osłoniętych frazeologią agraryzmu.

Zwycięstwo bloku stronnictw demokratycz-
nych i stabilizacja polityczna, umożliwiły
szerszy rozmach odbudowy gospodarczej.

Plan trzyletni, którego założenia wysunął
pierwszy zjazd PPR, został wykonany w pier-
wszym roku — 1947 w 103,4 proc. PPR była
głównym czynnikiem mobilizującym masy
do walki o podniesienie wydajności pracy,
była inicjatorem współzawodnictwa pracy,
— nowego socjalistycznego stosunku do pracy.

W ogniu walki uwydatniła się przodująca
rola klasy robotniczej. Dzięki jednolitemu
frontowi przewyciężającemu opory i przeszk-
ody, stawiane przez prawicę PPS, wzrosła
liczebność i autorytet PPR i PPS, umasowiły
się i wzmocniły swą jedność Związki Zawo-
dowe. Jednolity front zbliża ideologicznie
członków PPR i PPS. Kształtują się stałe
formy współdziałania.

Zmierzając do zjednoczenia obie partie
rozwinęły olbrzymią pracę nad podniesieniem
swego poziomu ideologicznego. Praca ta po-
głębiła się szczególnie w walce z odchylen-
iem prawicowym i nacjonalistycznym, któ-
re ujawniło się w części kierownictwa PPR
oraz z tendencjami i błędami oportunistycz-
nymi PPS. W walce o marksistowsko-len-
inowską ideologię i w akcji oczyszczania szre-
gów dojrzewało ostatecznie zjednoczenie
obu partii, którego wyrazem jest obecnie
Kongres.

Krótki przegląd drogi historycznej jaką
przešla polska klasa robotnicza potwierdza
niezłobnie prawdę wypowiedzianą 100 lat temu
w Manifestie Komunistycznym:

„ze proletariatu jest przodująca, rewolucyjna
i tworząca klasa, niosąca w sobie przyszłość
i potęgę nowej epoki dziejowej, że jest on
pierwszą w dotychczasowych dziejach ludz-
kich klasą, mogącą uświadomić sobie swoją
rolę historyczną — dzięki przodującej teorii
naukowej, która zadania klasy robotniczej
wyprowadziła z poznania praw i warunków
rozwoju społecznego.

Historyczne doświadczenia rewolucyjne
polskiego proletariatu są w całym swym
przebiegu potwierdzeniem słuszności i głę-
bokości nauki, która zawiera teorię marksiz-
mu-leninizmu.

Mówca zastanawia się następnie czym
jest państwo demokracji ludowej.

Brak jasnej odpowiedzi na te pytania
stał się powodem wielu błędów i wypa-
czeń w ocenie obecnego etapu historycz-
nego.

Ocena ta szła często w kierunku trak-
towania demokracji ludowej, jako systemu
który zasadniczo różnił się od systemu prze-
widzianego przez teorię marksizmu-lenin-
izmu.

Określając demokrację ludową jako swo-
istą polską drogę do nowego ustroju, ro-
zumiano ją często jako szczególny proces
rozwojowy, którego wyniku nie da się z
góry ustalić.

Jedni wyobrażali sobie wynik tego pro-
cesu jako swego rodzaju trwałą syntezę
elementów socjalistycznych i kapitalistycz-
nych. Inni godzili się na częściową stabi-
lizację systemu demokracji ludowej w na-
dziei późniejszego nawrotu do stosunków
przedwzrostkowych.

Jeszcze inni pragnęliby uwiecznić nową
formę demokracji ludowej jako swoisty
pomost między kapitalistycznym Zachodem
a socjalistycznym Wschodem. Nie-
którzy z tych, którzy pragnęli, aby demo-
kracja ludowa była drogą do socjalizmu
widzieli w niej cechy zasadnicze, odbiega-
jące od teorii marksizmu-leninizmu.

Polityczno-partijnym, odpowiednikiem
koncepcji demokracji ludowej jako odręb-
nej, całkowicie nowej drogi do socjalizmu
miała być koncepcja PPR jako partii zasa-
dniczo nowej, odciętej od jej poprzedni-
czek i rewolucyjnych tradycji partii, będą-
cej jak gdyby zlepkiem ideologicznym
niepodległościowej koncepcji PPR, PPS
i tradycji walk klasowych SDKP i L i
KPP.

Na dniach tych wszystkich błędów leży
koncepcja socjal-demokracji, nawrotu
do oportunistycznych, czy „poreformisty-
cznych” tendencji w ruchu robotniczym.

Mówca cytuje tu uwagi Stalina, wypo-
wiedziane jeszcze w roku 1926. Analizu-
jąc prawa rozwoju partii proletariackich
w warunkach walki klasowej, Stalin wyska-
zał, że historia WKP (b) to historia prze-
wyciężenia przeciwnieństw wewnątrzpar-
tyjnych i nieustannego wzmacniania szre-
gów partii na gruncie tego przewycię-
żania. Polemizując z tymi, którzy sądzą,
że rozbieżności ideologiczne są skutkiem
zamiłowania do dyskusji i plemiactwa,
Stalin stwierdza:

„Tu nie chodzi o plemiactwo. Chodzi o
istnienie zasadniczych rozbieżności, wy-
nikających w toku rozwoju partii, w toku
walki klasowej proletariatu...”

Nie ma i nie może być linii „środkowej”
w sprawach natury zasadniczej. Albo je-
dne, albo drugie zasady mogą być wzięte
za podstawę w pracy partii. Linia „śro-
dkowa” w sprawach zasadniczych, to „li-
nia” zaśmiecania głów, „linia” ideowej
wyradzania się partii „linia” ideowej śmer-
ci partii...”

Przegląd historii polskiego ruchu robot-
niczego wskazuje jak wielką rolę odgry-
wała partia w rozwoju tego ruchu, zwiła-
cza w momentach bezpośredniej walki pro-
letariatu o władzę. Ale była to historia
partii rewolucyjnej, kierującej walką kla-
sową proletariatu polskiego.

Od chwili powstania „Proletariatu”, po-
przez SDKP i L, PPS-lewicę, KPP i PPR
aż do dzisiejszej Zjednoczonej Partii Ro-
botniczej zmieniły się formy, zmieniły się
nazwy partii. Jednakże w treści swej za-
gadnienie sprowadziło się do problemu
partii, wyrażającej jedyną ideologię pro-
letariatu — ideologię naukowego socjalis-
mu: marksizmu-leninizmu. Walka dwóch
nurtów w ruchu robotniczym była walką
dwóch przeciwstawnych sobie klasowo
ideologii — ideologii proletariatu z ide-
ologią burżuazji. Była walką marksizmu-
leninizmu z wpływami ideologicznymi bur-
żuazji wiskającymi się do ruchu robotni-
czego, aby go podporządkować celom i in-
teresom kapitalizmu.

Wynika stąd, że PPR była tylko histo-
ryczną kontynuatorką tego samego w swej
treści procesu „zespłania ruchu robotni-
czego z socjalizmem” — jak określił mar-
ksizm rolę partii. Walczyła ona o realiza-
cję ideologii proletariatu w szczególnych
warunkach historycznych, kiedy walka
proletariatu o władzę wiązała się jak naj-
ściślej z walką o wyzwolenie narodowe.
Stąd swoistość i historycznie uzasadniona
odmienność taktyki, haseł i form organi-
zacyjnych które odpowiadały szczególnym
warunkom sytuacji wojennej, walki z oku-
pantem jako głównym wrogiem nie tylko
proletariatu, ale i narodu.

Ale walcząc o wyzwolenie narodowe
PPR nie tylko nie wyrzekła się walki o
władzę dla proletariatu, ale na odwrót —

była jedyną partią dla której walka o wła-
dzą dla proletariatu była nieodłączna od
wyzwolenia narodowego.

Bez rozgromienia imperialistyczno-hitle-
rowskiego najeźdźcy w rezultacie zwycięstwa
ZSRR, byłoby nieosiągalne zarówno wyzwo-
lenie narodowe Polski i innych narodów
podbitych przez hitlerizm, jak i zdobycie
władzy przez proletariatu polski. A zatem pa-
ństwo demokracji ludowej jest bezpośrednim
wynikiem historycznego zwycięstwa państwa
socjalistycznego w drugiej wojnie światowej
nad imperialistyczno-hitlerowskim najeźdź-
cą. Historyczną zasługą PPR jest to, że oce-
niając prawidłowo sytuację międzynarodową
w czasie wojny potrafiła powiązać zagadnie-
nie wyzwolenia narodowego Polski ze zwy-
cięstwem państwa socjalistycznego, oraz to,
że potrafiła walkę o władzę proletariatu po-
wiazac z walką o wyzwolenie narodowe.

Demokracja ludowa powstała nie w wyni-
ku powstania zbrojnego, mającego za zadanie
zawładnięcie siłą kluczowymi ogniwami
aparatu państwa w momencie szczytowego
punktu Rewolucji Ludowej — jak to miało
miejsce 7 listopada 1917 r. — lecz w wyniku
zwycięstwa Związku Radzieckiego nad zbroj-
nymi siłami niemieckiego faszystu. Cały a-
parat władzy państwowej znajdował się wów-
czas w rękach niemiecko-faszystowskiego
najeźdźcy. Wraz z rozgromieniem niemiec-
kiego faszystu, rozpadł się aparat jego dy-
ktatury w krajach pobitych. Do owdzielenia
aparatu władzy w chwili klęski najeźdźcy,
szykowały się podziemne organizacje bur-
żuazyjno-obszarnicze. Takim, a nie innym
celem kierowali się przebywający w Londynie
inspiratorzy powstania sierpniowego w
Warszawie, żerujący na bohaterkiej ludno-
ści i jej hienawości do hitlerowców. Tymi
celami kierowały się bandy leśne w swej
zbrodniczej i zbankrutowanej akcji przeciw-
ko Państwu Ludowemu.

PPR mobilizowała masy pracujące do wal-
ki z okupantem, organizowała siłę zbrojną
do tej walki, tworzyła szeroki front dem-
okratyczny klasy robotniczej, chłopstwa i in-
teligeni, dla walki o wyzwolenie narodowe
i o władzę ludową.

Powiązanie walki wyzwolenczej mas ludo-
wych pod przewodnictwem klasy robotniczej
ze zwycięskim pochodem wyzwolenczym Armii
Radzieckiej, o boku której walczyło Wojsko
Polskie, umożliwiło sbudowanie na gruzach
państwa burżuazyjnego nowego aparatu wła-
dzy rewolucyjnej mas ludowych. Wynika z te-
go, że państwo demokracji ludowej to rewolu-
cyjna władza mas ludowych z klasą robotniczą
na czele. A to wynika z tego również, że PPR
jest dalszym ogniwem klasowego, rewolucyj-
nego nurtu w polskim ruchu robotniczym, nie
zaś jakaś ideologiczna mieszanina dwóch prze-
ciwstawnych sobie nurtów walczących w ru-
chu robotniczym.

Wynika z tego, że PPR jako rewolucyjna
partia marksistowska wykorzystwała w pełni
doświadczenie historyczne polskiego ruchu ro-
botniczego i w jednolitym frontie z lewicow-
ym nurtem PPS wypetliła własnie zadania,
stojące przed klasą robotniczą w przeło-
mowym okresie jej dziejów.

Mówca stawia dalsze pytanie, niemniej za-
sadniczej wagi: czy można ujmować zagadnie-
nie demokracji ludowej jako powiązanie dwóch
przeciwstawnych ustrojów społecznych, jako
trwałą statyczną mieszaninę zgodnie współży-
jących elementów socjalistycznych i kapita-
listycznych.

Takie postawienie sprawy jest najzupełniej
fałszywe. Współistnienie przeciwstawnych ele-
mentów ustrojowych bez walki między nimi,
historia rozwoju społecznego nie zna. W ra-
mach określonego ustroju społecznego mogą
istnieć i stnieją przejściowe, obok siebie róż-
ne formy produkcji, np. w ustroju kapitalis-
tycznym obok produkcji wielokapitalistycznej,
istnieje produkcja drobnotowarowa.

Ale po pierwsze o charakterze ustroju spo-
łecznego decyduje najbardziej rozwinięta for-
ma produkcji. Po wtóre zaś rozwojowi temu
towarzyszy proces wypierania innych elemen-
tów ustrojowych. U nas taką podstawową for-
mą produkcji jest unarodowiony przemysł pa-
ństwowy, przemysł socjalistyczny.

Przemysł ten rośnie i będzie wzrastał co-
raz szybciej, dzięki temu, że wielkie do-
chody tego przemysłu, które przedtem za-
garniali kapitaliści dziś obracane są na in-
westycje, podnoszące wydajność.

W państwie demokracji ludowej istnie-
ją jeszcze warstwy żyjące z wyzysku cud-
zej pracy tzn. kapitaliści. Są to różni
przedsiębiorcy, więksi kupcy, właściciele
wytwórni zatrudniający pewną liczbę ro-
botników, bogacze wiejscy, różnorodni spe-
kulanci oraz wszelkiego typu nicponie i
nieroby.

Pewnej liczbie przedstawicieli tych
warstw nie odpowiadają stosunki obecne,
nie są oni zadowoleni z polityki państwa
demokratyczno-ludowego. Starają się pod-
ważać zaufanie do władzy ludowej i wno-
sić zamęt przez szerzenie plotek siejących

panikę, lub w inny sposób utrudniać ży-
cie i pracę ludowi pracującemu.

Oczywiście partia musi prowadzić z ni-
mi energiczną walkę i tępić wszelkie de-
strukcyjne przejawy ich działalności. Pań-
stwo występuje w obronie mas pracują-
cych i musi przeciwdziałać nadmiernemu
wyzyskowi na drodze gospodarczej, admi-
nistracyjnej i prawnej. Toteż zaostrenie
się walki klasowej w państwie demokra-
cji ludowej jest nieuniknione i teorie o wy-
gasaniu tej walki — zamykające oczy na
szkody społeczne, jakie wyrządzają ludo-
wi elementy kapitalistyczne — są błędne
i szkodliwe.

Partia musi umieć odróżnić pozyteczną
dla ogółu działalność drobnych rzemieślni-
ków i indywidualnych właścicieli zakła-
dów usługowych — nie żyjących z wyzy-
sku, lecz z pracy, od tych, które zerują
tylko na trudnościach życia gospodarcze-
go.

Pierwszym Państwo powinno przycho-
dzić z pomocą — działalność drugich ograni-
czać lub usuwać.

Jednym z głównych zadań państwa de-
mokratyczno-ludowego jest pomoc wielo-
milionowym warstwom małym i średnio-
rolnym chłopów-sojuszników klasy robot-
niczej. Sojusz robotników i chłopów mu-
si być umacniany, jako podstawa władzy
ludowej.

Dopóki elementy kapitalistyczne istnie-
ją i rozwijają się, zaś gospodarka drobn-
towarowa pozostaje zdana na łaskę żywio-
łowych praw wymiany towarowej — do-
póty korzenie ekonomiczne kapitalizmu
mogą wypuszczać nowe pędy, dopóty ka-
pitalizm ma możliwość odradzania się i roz-
wijania i będzie dążył do przywrócenia
starego systemu gospodarki kapitalistycz-
nej, dlatego klasa robotnicza musi prowa-
dzić nieprzejednaną walkę z elementami
kapitalistycznymi, musi dążyć do całkowitej
likwidacji wszelkich form i źródeł ekono-
micznych wyzysku kapitalistycznego.

Z powyższych rozważań wynika, że de-
mokracja ludowa nie jest formą syntezy,
czy trwałego współżycia dwóch różnorod-
nych ustrojów społecznych, lecz formą wy-
pierania i stopniowej likwidacji elemen-
tów kapitalistycznych, a zarazem formą
rozwijania i umacniania podstaw przy-
szłej gospodarki socjalistycznej. Democ-
kracja ludowa jest szczególną formą wła-
dzy rewolucyjnej, powstała w nowych wa-
runkach historycznych naszej epoki, jest
ona wyrazem nowego układu sił klaso-
wych w skali międzynarodowej.

Czynnikami podstawowym i decydują-
cym, który wpłynął na nowy spłot warun-
ków historycznych i na nowe ustosunko-
wanie międzynarodowych sił klasowych jest
zwycięstwo Rewolucji Proletariackiej w
roku 1917 na jednej szóstej części świa-
ta, zwycięstwo pierwszej dyktatury prole-
tariatu.

Historyczne zwycięstwo ZSRR w drugiej
wojnie światowej uczyniło nowy potężny
wyłom w światowym układzie sił imperia-
listycznych i stworzyło nowe, jeszcze potężniej-
sze oparcie dla rewolucyjnego frontu anty-
imperialistycznego.

Hegemonem w mobilizacji narodu do wal-
ki z hitleryzmem była klasa robotnicza. Na
czoło w tej walce wysunęły się wszędzie par-
te komunistyczne — rewolucyjne, natomiast
najbardziej reakcyjna część burżuazji sprzy-
miała się z okupantem przeciwko walczą-
cemu ludowi. Podstawowe warstwy chłop-
stwa i drobnomieszczaństwa, acz chwilowe —
zostały pociągnięte do walki przez klasę ro-
botniczą, bo hitlerizm zagrażał niepodleg-
ności bytowi całego narodu i najbardziej ty-
potnym interesom ogromnej jego większo-
ści. Szczególne kierunki polityczne poza
komunistami i konsekwentnie jednolitego
frontu socjalistami w większym lub mniejszym
stopniu hamowały rozwój walki z oku-
pantem w obawie, by jego klęska nie stwo-
rzyła sytuacji rewolucyjnej.

W tym splocie narodowo-wyzwoleńczej
walki z walką klasową dominującym czyn-
nikiem był czynnik klasowy. Stąd przodowni-
stwo klasy robotniczej i jej rewolucyjnej par-
tii. Bo w okresie imperializmu tylko klasa
robotnicza może konsekwentnie bronić nie-
podległość i suwerenność narodów przed
atakami imperialistycznymi.

Masy pracujące miały w postaci Armii
Czerwonej sojusznika klasowego, który
zagwarantował narodowi wyzwolenie, so-
jusznika, który przez samą swą obecność
czynił obóz reakcji niezdolnym rozprawić
się zbrojnie z ruchem rewolucyjnym, so-

Dalszy ciąg na str. 11-ej

PODSTAWY IDEOLOGICZNE ZJEDNOCZONEJ PARTII

Referat tow. Bolesława Bieruta — wygłoszony na I-ym Kongresie
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Dokończenie ze str. 10-aj

Wojenka gwarantującego, że mocarstwa imperialistyczne nie zdecydowały o losach kraju wbrew interesom ludu. W takiej sytuacji rewolucja antykapitalistyczna mogła się dokonać bez rozwiniętej wojny domowej, bez szerokiego użycia przemocy — stał się termin „łagodnej” rewolucji. Rewolucja antykapitalistyczna mogła się jednak dokonać w warunkach mniej czy bardziej nasilonych elementów wojny domowej przeciw kóntrewolucyjnej burżuazji. W krajach, które weszły na drogę demokracji ludowej władzę zdobyła klasa robotnicza w sojuszu z pracującym chłopstwem. Ten a nie inny charakter władzy zadecydował o zasadniczej tendencji rozwojowej demokracji ludowej. Dzięki temu mogła ona rozwijać się w kierunku socjalizmu.

Do osobistej genezy demokracji ludowej przyczynił się fakt, że w okresie jej narodzin aparat okupanta był zdruzgotany, aparat państwowy polskiej burżuazji skompromitowany i rozbity. Stało się to jednak tylko dzięki obecności potężnej, klasowej, rewolucyjnej siły, która nie pozwoliła burżuazji uchwylić władzy i sprzyjała masom pracującym w zdobyciu tej władzy. Takich warunków nie miała klasa robotnicza w krajach, gdzie stanęły armie imperialistyczne.

Związek Radziecki umożliwił powstanie demokracji ludowej, bo zadecydował o klęsce faszyzmu w Europie. Związek Radziecki umożliwił powstanie demokracji ludowej, bo bezpośrednio obecność jego Armii Czerwonej obezwładniła naszego wroga klasowego.

Nasza odmiana ogólnej drogi, abstrahując od nieuniknionej odmienności wypływającej ze specyfiki narodowej — jest wynikiem przede wszystkim tego, że demokracja ludowa zrodziła się w wyniku zdruzgotania faszyzmu przy pomocy i w oparciu o Związek Radziecki. Demokracja ludowa jest odmianą ogólnej drogi marksistowsko-leninowskiej, zrealizowanej po raz pierwszy przez zwycięski proletariats rosyjski.

Nasza odmienność wynika z tego, że: Nie groziła nam interwencja imperialistyczna, przeciwnie u boku mieliśmy bratnią Armię Czerwoną.

Nie byliśmy zmuszeni uzależnić się gospodarczo (co prowadziłoby do podporządkowania politycznego) od państw imperialistycznych, bo znaleźliśmy braterskie oparcie ekonomiczne w Związku Radzieckim.

Mogliśmy od pierwszej chwili czerpać z doświadczeń i zdobyczy Związku Radzieckiego w każdej dziedzinie.

A więc podobnie, jak u podstaw naszej demokracji ludowej, leży ofiarna bohaterka pomoc Związku Radzieckiego, tak i u podstaw naszej odmienności od drogi radzieckiej leży wszechstronna pomoc i oparcie się o doświadczenia i osiągnięcia zwycięskiej dyktatury proletariatu. Dzięki temu możemy w ramach demokracji ludowej odmiennie realizować funkcje dyktatury proletariatu.

Nie jest też przypadkiem, że ci, którzy nie rozumieli zgodności źródeł naszej drogi do socjalizmu i drogi radzieckiej, nie docenili de cydującej roli Związku Radzieckiego, nie zre zumieli najgłębszej istoty demokracji ludowej — ujawnili swe oportunistyczne i nacjonalistyczne oblicze, właśnie na tym etapie rozwoju demokracji ludowej, na którym jej socjalistycz na tendencja rozwoju odsoniła się z całą wyrazistością. Nie rozumieli oni specyficznego spłotu czynników, które spowodowały powstanie demokracji ludowej, nie uchwycili zasadniczej treści tej nowej odmiany ogólnej drogi do socjalizmu. Nie rozumieli sprawy najistotniejszej w marksizmie — leninizmie, że decydującym czynnikiem przekształcenia ustrojowych jest władza polityczna, jest państwo. A władza nasza od pierwszej chwili jest klasowo — plebejska. Państwo nasze jest klasowo — plebejskie. I dlatego znajduje najmocniejsze oparcie właśnie w Związku Radzieckim.

Demokracja ludowa jako nowa forma władzy politycznej mas pracujących z klasą robotniczą na czele zabezpiecza w sposób najlepszy, w obecnych warunkach historycznych, nasz rozwój w kierunku socjalizmu. Potwierdzają to doświadczenia minionego okresu od wyzwolenia, a nade wszystko potwierdza to polska klasa robotnicza, jej rosnący poziom ideowy i polityczny, wspaniały rozwój twórczy, wielka wola czynu i pracy w budowaniu fundamentów socjalizmu.

Lenin pisał w 1916 r.: „Wszystkie narody dojdą do socjalizmu. To jest nieuchronne, ale wszystkie narody dojdą nie zupełnie jednakowo, każdy wniesie swo-

istość w tę lub inną formę demokracji, w tę lub inną odmianę dyktatury proletariatu, w to lub inne tempo socjalistycznego przekształcenia różnych stron życia społecznego”.

Polska klasa robotnicza znaczący swą drogę do socjalizmu twórczym zapalem. Czyn kongresowy polskich mas pracujących, ich wielki poryw pracy, którym potwierdzają swój stosunek do zjednoczenia partii robotniczych, swoje zrozumienie historycznego znaczenia tej jedności — to najwspanialszy wyraz naszych osiągnięć narodowych w znaczeniu wzrostu świadomości politycznej i podstawy ideologicznej polskich mas pracujących.

Zjednoczenie polityczne klasy robotniczej jeszcze wyżej podnieśli świadomość, ofiarną ideową i entuzjazm ludu pracującego, przyspieszy tempo budownictwa, zabezpieczy jeszcze szybszy marsz do socjalizmu. Ale podstawowym warunkiem wzrostu świadomości politycznej jest wychowanie partii i mas ludowych w duchu zrozumienia szczególnej wagi łączności międzynarodowej mas pracujących w obecnym etapie historycznym — w etapie nowych ataków imperializmu na ruch robotniczy, na kraje demokracji ludowej, na państwo socjalizmu — ZSRR. Historia polskiego ruchu robotniczego, historia rewolucyjnego nurtu który przewodził temu ruchowi, wreszcie historia walk wolnościowych naszego narodu — to przede wszystkim wyraz głębokiego poczucia więzi międzynarodowej w walce o wolność i postęp.

Światowy front imperializmu mimo ciężkiej porażki swej hitlerowsko-faszyzowskiej awangardy — uformował się dziś pod hegemonią imperialistów amerykańskich i nie tylko odrodził się, ale stał się jeszcze agresywniejszy i jeszcze chciwiej wyściaga swe macki, aby podporządkować sobie wszystkie słabsze narody świata.

Nienawiść imperializmu i jego agentur „socjalistycznych” do ZSRR i krajów demokracji ludowej pogłębia się dziś faktem potężnego wzmocnienia się sił ludowych, walczących o wolność i pokój w całym świecie. Wspaniałe zwycięstwa chińskiej armii ludowej budzą wściekłość imperialistów. Związek Radziecki wyszedł z wojny światowej, w której dźwigał główny ciężar walki, nie osłabiony, jak oczekiwali imperialiści, lecz poważnie wzmocniony, spod wpływów imperializmu wyłamują się coraz to nowe kraje i narody.

Procesem demaskowania się partii na Zachodzie, partii „socjalistycznych” z nazwy, towarzyszy wzrost walki rewolucyjnej mas pracujących która przyspiesza kryzys kapitalizmu.

Z jedolitego frontu antyimperialistycznego wyłamał się tylko nacjonalistyczny odchyleńcy jugosłowiański, którzy pechają swój kraj w zależność od imperializmu. Nacjonalistyczna grupa Tito stała się do obozu tych, którzy walczą z siłami ludowymi, z międzynarodowym ruchem robotniczym i ludowym, broniącym pokoju i wolności.

Doświadczenie uczy nas, że nacjonalizm jest zamaskowanym wrogiem dążeń wywoleńców ludu i narzędziem rozbijania wartości klasy robotniczej. Nacjonalizm jest przeciwieństwem rzeczywistego i głębokiego patriotyzmu. Patriotyzm — to gorące, szczerze, pełne ofiarności uczucie społeczne, uczucie przywiązania do postępowych dzieł narodu, do jego kultury, do ziemi ojczystej, to duma z najlepszych jego tradycji, to poczucie odpowiedzialności za współzwiązek ojczystego kraju w postępowych dziełach ludzkości. Patriotyzm proletariacki, to walka rewolucyjna o sprawniejszy ustrój społeczny, to gorąca troska o rozwój i przyszłość narodu, o zaszczytne dlań miejsce wśród postępowych narodów świata. Patriotyzm proletariacki — to Czyn Kongresowy, to oddawanie wszystkich sił dla zwycięstwa socjalizmu we własnym kraju, aby przyspieszyć to zwycięstwo w świecie. Patriotyzm proletariacki — to najgłębszy rewolucyjny internacjonalizm.

Nie ma przeciwieństwa między patriotyzmem i internacjonalizmem. Naodwrot — patriotyzm jest tylko wówczas szczerzy i prawdziwy, kiedy jest internacjonalistyczny. Nie można kochać szczerze i gorąco

ojczyzny, gdy się nie walczy o wolność i postęp ogólnoludzki.

Nacjonalizm — to symbol ciasnoty, egoizmu i zdziwienia, to uczucie antyspołeczne, to — jak wykazały ostatnie lata — w ostatecznym rachunku rezygnacja z suwerenności, z państwo narodowe. Za parawanem nacjonalizmu ukrywali się zawsze ci, którzy zdradzali swój kraj. Nacjonalizm to sztandar Arciszewskich, Zarembów, Miłkojczyków, Andersów, Borów-Komorowskich itp. ludzi, którzy zawodowo szkalują Polskę przed światem za judaszowe dolary.

Projekt wytycznych deklaracji ideowej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która przedstawiona jest Kongresowi, stwierdza, że państwo demokracji ludowej w krótkim okresie swego istnienia zdoła osiągnąć:

- 1) trwałe zabezpieczenie niepodległości i granic Rzeczypospolitej,
- 2) szybką odbudowę kraju po zniszczeniach wojennych i szybkie uprzemysłowanie kraju, wzrost społeczno-gospodarczego potencjału gospodarczego,
- 3) odzyskanie i zagospodarowanie Ziemi Zachodnich,
- 4) likwidację bezrobocia, stałą poprawę sytuacji materialnej robotnika, szerokie możliwości awansu społecznego, rosnący udział mas pracujących w rządzeniu państwem,
- 5) poważne złagodzenie głodu ziemi mas chłopskich i poprawę ich bytu,
- 6) rozwój szkolnictwa wszystkich szczebli, udostępnienie szerokim masom oświaty i kultury,
- 7) poprawę położenia kobiet pracujących,
- 8) szerokie możliwości pracy i kształcenia się dla młodzieży robotniczej i chłopskiej.

W oparciu o te osiągnięcia i przede wszystkim w oparciu o jedność mas pracujących, których wyrazem jest jedność polityczna klasy robotniczej — Zjednoczona Partia stawia przed sobą wielkie historyczne zadanie: rozbudowę fundamentów ustroju socjalistycznego w Polsce.

Jedność polityczna polskiej klasy robotniczej przyspieszy niewątpliwie proces demokracji naszego aparatu państwowego zapoczątkowany przez Manifest Lipcowy. System władzy demokracji ludowej nie jest niezmienny, tendencja jego rozwoju jest dążenie do coraz większego wciągnięcia milionowych mas pracujących do współzrządzenia państwem, coraz większego powiązania aparatu państw demokracji ludowej z potrzebami tych mas.

Ogromne możliwości dalszej demokracji Polski Ludowej są założone w procesie rozwojowym rad narodowych, w rozszerzaniu zakresu działania związków zawodowych jako szkoły rządzenia, w kontroli społecznej oraz w udziale czynnika społecznego w państwowych organach kontroli produkcji, wymiarze sprawiedliwości itp.

Jedność polskiej klasy robotniczej wywrze doniosły wpływ na dalszy rozwój kraju, podniesie wpływ, autorytet i znaczenie Partii nie tylko w klasie robotniczej, ale i w narodzie.

Dla wykonania swego zadania Partia musi usunąć i pokonać szereg trudności, które pozostawił po sobie ustrój kapitalistyczny, a mianowicie:

- 1) istnienie klas wyzyskujących i ich wrogą działalność, skierowaną przeciwko gospodarce narodowej, masom pracującym i państwu ludowemu,
- 2) zacofanie gospodarcze kraju oraz zniszczenia pozostawione przez wojnę i hitlerowską okupację,
- 3) wynikająca z tego zacofania niska wydajność pracy i jako jej rezultat wciąż jeszcze niezadawalający poziom życiowy mas ludowych,
- 4) zacofanie kulturalne znacznej części mas ludowych, pozostawione nam w dziedzictwie przez rządy kapitalistów i obywateli,
- 5) istnienie w naszym aparacie państwowym elementów biurokratyzmu,
- 6) wciąż jeszcze zły stan zdrowotny ludności kraju.

Zjednoczona klasa robotnicza pod wodzą swej partii, kierując się doświadczeniem i nauką marksizmu-leninizmu, trudności te niewątpliwie pokona.

Mówca wskazuje następnie podstawowe zadanie demokracji ludowej, które okre-

śla jako budowę fundamentów społeczeństwa socjalistycznego. Zadanie to polega na stworzeniu takich warunków dobrobytu i kultury mas ludowych, na jakie pozwala współczesna wiedza i naturalne możliwości naszego kraju. Socjalizm, to nie tylko sprawiedliwy podział wytwarzanych społecznie produktów pracy, ale to przede wszystkim najwyższy poziom sił wytwórczych, jaki pozwala rozwinąć i osiągnąć nowoczesną wiedzę techniczną.

Doświadczenia ZSRR to przykład, jak ustrój socjalistyczny przyspiesza i ułatwia wzrost dobrobytu, wiedzy i kultury społeczeństwa.

Mówca przytacza wytyczne deklaracji ideowej zjednoczonej partii, która stwierdza, że w warunkach demokracji ludowej trwa i zaostrza się na wsi walka między kapitalistami wiejskimi, a chłopami małym i średnio-zamożnymi. Walkę tę toczy kapitalista wiejski przez stosowanie lichwiarskich procentów, lichwiarskiego odrobku za wypożyczenie inwentarza, przechwytywanie kredytów i towarów przemysłowych, przeznaczonych dla chłopów pracujących, opanowywanie dołówch egzuw spóldzielczości chłopskiej i administracji.

Demokracja ludowa musi złamać ten wyzysk, mobilizując chłopów biednych i średnio-rolnych do walki przeciwko wyzyskiwaczom, którą musi poprzeć klasa robotnicza i państwo ludowe przez:

postawienie do ich dyspozycji poprzez ośrodki maszynowe nowoczesnego sprzętu rolniczego i zapewnienie im pierwszeństwa i uprzywilejowania w korzystaniu z tego sprzętu.

rozbudowę spóldzielczości chłopskiej i uwolnienie jej od wpływów bogaczy wiejskich,

dostarczenie im kredytów poprzez ZSCH i spóldzielczość kredytową,

oczyszczenie administracji państwowej i samorządowej na terenie wsi od bogaczy wiejskich i ich zauszników i przerzucenie głównego ciężaru podatkowego na bogaczy wiejskich.

Trwałe jednak zapewnienie dobrobytu chłopów pracujących i wydanne podniesienie produkcji rolnej możliwe jest tylko przez zespoloną gospodarkę na wsi, prowadzoną w formie spóldzielczości produkcyjnej. Świadczy o tym najlepszy przykład Związku Radzieckiego. Konkretno formy tej spóldzielczości dostosowane do naszych warunków wytworzą i określić sami chłopcy polscy, w oparciu o państwo ludowe i sojusz z klasą robotniczą, przekonując się w praktyce o wyższości zespolonego gospodarowania w rolnictwie.

Nie ma takiego rolnika któryby uważał, że lepiej jest otrzymać niższe plony, niż korzystać z maszyn i z wyższych metod uprawy. Zadaniem państwa i klasy robotniczej jest dopomóc chłopom w przejściu do wyższych i wydajniejszych metod gospodarowania, gdy o pomoc tę chłopcy się zwrócą. Osi sami będą o tym decydowali, a wszelkie pogłoski o środkach nacisku czy przymusie są zwykłym oszustwem ze strony wrogów ludu pracującego, którzy chcieliby widzieć chłopów w nędzy i zacięciu, aby go łatwiej wyzyskać i oszukać.

Zwiększając wysiłki w kierunku naszego rozwoju gospodarczego Państwo i Partia musi najwyższą troską i opieką otoczyć człowieka pracy, jako właściciela gospodarza w państwie ludowym. Trzeba więc, aby warunki bytu robotników systematycznie polepszały się, aby wraz ze wzrostem wydajności pracy wzrastały płace i ogólne warunki życia. Szybkiemu wzrostowi przemysłu musi również towarzyszyć szybki wzrost poziomu kulturalnego i wiedzy zawodowej robotników.

A zatem partia proletariatu na czelo swych zadań musi postawić wychowanie ludzi, wychowanie i kształcenie kadr, które decydują o zwycięstwie socjalizmu.

Wychowanie ludzi, to sprawa upowszechniania wiedzy i kultury, mobilizacja wszystkich sił dla przyspieszenia rozwoju umysłowego, politycznego i kulturalnego mas pracujących. Upowszechnienie wiedzy i kultury, to najważniejsze najbardziej szlachetne zadanie partii.

Zjednoczymy się, jako awangarda walki klasowej polskiego proletariatu, jako przodująca siła narodu polskiego w jego marszu do socjalizmu, jako pol-

Dokończenie na str. 12-aj

PODSTAWY IDEOLOGICZNE ZJEDNOCZONEJ PARTII

Dokończenie ze str. 11-ej
 skł oddział międzynarodowego frontu wolności i postępu, socjalizmu i demokracji. Jednoczymy się, aby poprowadzić Polskę naprzód, do pełnej sprawiedliwości społecznej, do zniesienia wszelkiego wyzysku człowieka przez człowieka, do socjalizmu.

Kongres nasz jest podsumowaniem doświadczeń polskiej klasy robotniczej i jej bohaterskich walk na przestrzeni 70 lat!

Kongres nasz jest świadectwem zwycięstwa ideologii rewolucyjnej w walce z przenikaniem obcych wpływów ideologicznych do polskiej klasy robotniczej, świadectwem zwycięstwa marksizmu-leninizmu!

Kongres nasz jest symbolem niewyczerpanych sił twórczych bohaterskiej polskiej klasy robotniczej!

Kongres nasz jest widomym znakiem braterstwa robotników, chłopów pracujących i inteligencji w walce o sprawiedliwość społeczną!

Kongres nasz jest rękojmią bezpieczeństwa Polski, jest gwarancją dalszego rozkwitu Polski, jej siły i wielkości!

Na tym polega historyczne znaczenie i Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej!

Budujemy Polskę, która będzie troskliwą matką dla wszystkich ludzi rzetelnej pracy!

Budujemy Polskę, która nie będzie znała nędzy, ani krzywdy ludzkiej!

Budujemy Polskę świątyni, szlachetnych ludzi!

Zwierzmy szereg!

Wzmóźmy wysiłek twórczej pracy!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

Niech żyje Polska!

Obóz pokoju zwycięża w opinii narodów

Polityka agresji zdemaskowała się ostatecznie

Jednym z zasadniczych punktów radzieckiej polityki zagranicznej jest WALKA PRZECIWKO NOWYM SIŁOM AGRESJI przeciwko propagandzie podżegaczy wojennych. Prowadząc konsekwentnie tę pokojową politykę delegacja radziecka w dniu 25 września przedstawiła na forum Zgromadzenia Ogólnego wnioski o redukcję sił zbrojnych i zbrojeń pięciu wielkich mocarstw (ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji i Chin) w ciągu jednego roku o jedną trzecią, o zakaz broni atomowej i organizację w ramach Rady Bezpieczeństwa organu międzynarodowego, kontrolującego wypełnienie tych zarządzeń.

Wnioski radzieckie były skutecznym środkiem do walki o pokój. Były one zgodne z interesami setek milionów prostych ludzi na całym świecie. Stanowiły one praktyczne rozwinięcie propozycji, przyjętych przez ONZ jeszcze w roku 1946 i przewidujących ogólną redukcję zbrojeń i zakaz broni atomowej.

Dyskusja na forum Zgromadzenia Ogólnego w sprawie wniosków delegacji radzieckiej toczyła się prawie 2 miesiące. Okazała się ona nie w smak przedstawicielom dyplomacji atomowej, zajętej montowaniem rozmaitych bloków wojennych. Jak wiadomo

polityka obecnych sfer rządzących w Stanach Zjednoczonych i Anglii jest polityką agresji, jest więc rzeczą zupełnie naturalną, że delegacje anglosaskie w ONZ stanęły na czele obozu przeciwników redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

Prostołojność, konsekwentna i żelazna logika propozycji radzieckich miała ten skutek, że zwolennicy rozpętania nowej wojny znaleźli się w niezręcznej sytuacji. Zbyt żywo jeszcze tkwią w pamięci okropności ostatniej wojny, aby można było jawnie zachwalać bombę atomową lub też dywidendy, zarobione na cierpieniach ludzkości. Dla

tego też w celu zamaskowania swego negatywnego ustosunkowania się do lototy próby polityki radzieckiej, przedstawiciele anglosaski zamiast argumentów w dyskusji przytaczają stek niedorzeczności, zamiast dowodów, obficie słońszą oszczerstwa.

Przewodniczący delegacji radzieckiej Wyszynski oraz przedstawiciele krajów demokracji ludowej zdemaskowali tę taktykę błoku anglo-amerykańskiego i manewry jego chorążych na posiedzeniach Zgromadzenia Ogólnego. I chociaż w drodze zastosowania posłusznej „maszyny do głosowania” w dniu 19 listopada delegacja anglosaska udało się przeforsować swoje stanowisko, niemniej jednak agresywność ich polityki została definitywnie zdemaskowana.

Jest rzeczą zupełnie naturalną, że stawiając na politykę agresywną znajdującą się u steru władzy generalicja amerykańska w mundurach czy ubraniach cywilnych nie jest zainteresowana ani w redukcji zbrojeń, ani we współpracy z ZSRR.

Tym też tłumaczy się rozpętały budyń wojenny, który w roku 1948 w Stanach Zjednoczonych osiągnął poziom wojenny i przekracza jedenastokrotnie poziom przedwojenny roku 1940. Istota działalności zjednoczonego sztabu anglo-amerykańskiego w Waszyngtonie, istota montowania rozmaitych bloków wojennych leży bynajmniej nie w chęci wzmożenia „siły ochronnej”, lecz w dążeniu do ekspansji imperialistycznej.

Wszystkie te zakusy imperialistów amerykańskich są diametralnie sprzeczne z interesami narodów, w tej liczbie i narodu amerykańskiego. Dlatego rezultatem polityki podżegaczy wojennych może być jedynie haniebny krach. Zbyt wielkie są siły pokoju, siły obozu antyimperialistycznego z potężnym Związkiem Radzieckim na czele, aby można było bezkarnie prowadzić propagandę wojenną.

Nasi delegaci na Kongres

Tow. Jabłoński Jan



Urodzony w Piotrkowie Trybun. w 1919 roku w rodzinie robotniczej, mając 15-cie lat zaczął pracować jako robotnik w hucie „Hortensja” w Piotrkowie. Już wtedy skłania się ku poglądom radykalnym. W 1936 roku jest jednym z przywódców młodzieży na tej hucie i jednym z inicjatorów strajku młodzieżowego o uznanie Związku Klasowego. W tym

roku wstąpił do KZM-u. Wkrótce zostaje sekretarzem miejscowej komórki, następnie sekretarzem Komitetu Dzielnicowego „Huty”. W sierpniu 1936 r. zostaje członkiem Okrę-

gowego Komitetu KPP Częstochowa—Piotrków. Wkrótce potem zostaje aresztowany i skazany na 3 lata więzienia. Karę odsiadyuje w Drohobyczu, skąd uwalnia go Armia Radziecka.

W czasie okupacji pracuje początkowo na terenach ZSRR w kołchozie. Po zajęciu tych terenów przez Niemców, zostaje wywieziony przez nich do obozu karnego w głąb Niemiec, gdzie pracował jako robotnik transportowy. W kwietniu 1945 r. wyzwala go po raz drugi Armia Radziecka. W maju 1945 r. wraca do Polski i pracuje początkowo jako II-gi sekretarz Komitetu Powiatowego w Piotrkowie, później jako I-szy sekretarz Komitetu Miejskiego.

W listopadzie 1945 r. uchwałą egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego skierowany został do pracy na odcinku młodzieżowym. Pełnił tu kolejno funkcje przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego ZWM i Zarządu Miejskiego ZWM z ramienia ZWM był posłem do KRN-u i Sejmu. Po zjednoczeniu się polskich organizacji młodzieżowych pełnił do dnia dzisiejszego funkcje przewodniczącego Miejskiego Zarządu ZMP w Łodzi.

Odbudowa Szczecina

W Szczecinie przeprowadza się planowe usuwanie gruzów i ruin domów. Miesięcznie burzy się przeciętnie kilkanaście tysięcy metrów sześciennych murów grozących zawaleniem. Przy akcji tej uzyskuje się wielkie ilości cegieł, które idą nawet na odbudowę Warszawy oraz nieco złomu żelaznego. Prace przy burzeniu wykonywane są przez ślache kolony robotnicze.

Miasto Szczecin zostało w czasie wojny zniszczone w 40 procentach. Niektóre działy, a szczególnie stare miasto i rejon portowy leżą w gruzach w 100 proc. Głównie na tych terenach przeprowadza się wyburzanie. Dzięki akcji tej znacznie zwiększa się bezpieczeństwo ruchu po mieście. Łączy się to również z porządkowaniem placów i ulic, urządzaniem trawników i parków i t.p. Już w chwili obecnej Szczecin posiada liczne działki uporządkowane, na nowo obsadzone drzewami i zielenią.

WYSTAWA KSIĄŻKI PRZYRODNICZEJ

Muzeum Przyrodnicze — Park Sienkiewicza — otwiera w dniu 16 grudnia 1948 r. Wystawę Książki Przyrodniczej. Godziny otwarcia muzeum od 10 — 17 codziennie prócz poniedziałków.

Nowe zasady akcji wczasów

W nadchodzącym roku akcja wczasów pracowniczych opracowana została na nowych zasadach, które dążą do całkowitego usunięcia dotychczasowych braków i niedociągnięć. Plenarna konferencja KCZZ ustaliła szczegółową instrukcję, na podstawie której wydział wczasów przy Iódzkiej Okręgowej Komisji Związków Zawodowych przystąpił już do organizowania turnusów wczasów pracowniczych.

Normalna, 14-dniowa skierowania na wczasy wydawane będą począwszy od 1 stycznia 1949 roku wyłącznie przez Zarządy Główne Związków Zawodowych i ich odpowiedniki — to znaczy oddziały, pododdziały, Powiatowe Rady Związków Zawodowych i Rady Zakładowe. Zgłaszający się do Powiatowych Rad Związków Zaw. — chętni na wyjazd na wczasy kierowani są do swoich branżowych związków względnie do Rad Zakładowych.

Zmieniony został również system opłat za wczasy. Wczasowiczów słusznie podzielono na 3 grupy — zależnie od uposażenia. Pracownicy zarabiający do 10 tys. zł miesięcznie będą płacić 80 zł dziennie, przy zarobkach do 18 tys. zł miesięcznie — 140 zł dziennie, przy zarobkach powyżej 18 tys. zł miesięcznie — 200 zł dziennie.

Poza normalnymi wczasami wypoczynkowymi na okres 2 tygodni, wprowadzono pożyteczną innowację. Na podstawie umowy z Ubezpieczalnią Społeczną będą wydawane skierowania na urlop leczniczy 3-tygodniowy we wszystkich uzdrowiskach polskich. Ten rodzaj wczasów będzie organizowany wyłącznie przez Okręgową Komisję Związków Zawodowych w Łodzi i Powiatowe Rady Związków Zawodowych w Kutnie, Piotrkowie, Pabianicach i Tomaszowie. Każdy ubiegający się o takie wczasy winien zgłosić się przede wszystkim do lekarza rejonowego, który skieruje pacjenta do Komisji Lekarskiej. Jednocześnie należy zaopatrzyć się w zaświadczenie urlopowe z miejsca pracy. Ubezpieczalnia Społeczna wydaje wówczas zastępcze skierowanie do miejscowości uzdrowiskowej, z którym należy zgłosić się do OKZZ w Łodzi, względnie do Pow. Rady Zw. Zaw. Za wczasy połączone z leczeniem urlopowicz płaci tylko za okres dwóch tygodni, za trzeci tydzień koszty pokrywa Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Tutaj również podzielono wczasowiczów na grupy — a więc, zarabiający do 10 tys. zł miesięcznie płacą 1.120 zł za pobyt w uzdrowisku, do 18 tys. zł miesięcznie — 1.960 zł, powyżej 18 tys. zł — 2.800 zł. Po pobraniu opłaty za pobyt

w uzdrowisku Pow. Rada Zw. Zaw. wystawia skierowanie wraz z bezpłatnym biletem kolejowym. Sprawy te sąłatwane są zarówno przez OKZZ, jak i Pow. Rady w dniu zgłoszenia pacjenta. W ten sposób uniknie się długiego czekania w kolejkach na załatwienie niezbędnych formalności, przy czym zgłaszający się na wczasy lecznicze będzie miał pewność, że wyjedzie do miejscowości, której wymaga jego stan zdrowia.

OKZZ w Łodzi ustaliła już plan akcji wczasów leczniczych na 4 turnusy do miesiąca kwietnia włącznie. Wśród miejscowości objętych tą akcją znajduje się Krynica, Duszniki, Kudowa, Polanica, Świeradów, Łądek-Zdrój, Szczawno, Cieplice, Jastrzębia Góra. We wszystkich tych miejscowościach domy wypoczynkowe są komfortowo urządzone i wszędzie wczasowicze będą mogli korzystać z niezbędnej kuracji. Pierwszy turnus rozpoczyna się w dniach 4—10 stycznia w zależności od miejscowości wypoczynkowej — na

przykład do Jastrzębiej Góry, gdzie leczy się reumatyzm, można wyjechać już 4-go stycznia, a do Krynicy, gdzie leczy się choroby serca, nerek, kobiece i anemię — 6-go stycznia.

Na pierwszy turnus wczasów leczniczych OKZZ w Łodzi przeznaczyła 170 miejsc, poza tym Pow. Rady Zw. Zaw. mają do dyspozycji — 35 miejsc. W miarę potrzeb ilość ta może być powiększona.

Wczesne planowanie akcji wczasów na rok przyszły i szczegółowe opracowanie turnusów na sezon zimowy z pewnością znajdzie zrozumienie wśród szerokiej rzeszy pracowniczych, które zdają sobie sprawę z dobrodziejstw wczasów zimowych. Latem we wszystkich miejscowościach uzdrowiskowych panuje przepiełnienie, które w znacznej mierze utrudnia przeprowadzenie kuracji — tak więc, kto będzie chciał naprawdę odpocząć i naprawdę wrócić do zdrowia, z pewnością skorzysta z wczasów zimowych. (m. z.)

Budowniczości Polski Socjalistycznej

Tow. Bartczak daje przykład wydatnej pracy



Jest obecnie kłownikiem tkalni PZPW im. Waryńskiego — jest dobrym kierownikiem, choć od niedawna sprawuje tę funkcję. Przed tym był majstrem tylko. Mianowanie go kierownikiem tak ważnego oddziału było wyrazem uznania ze strony kierownictwa oddziału i organizacji partyjnej dla jego pracy.

Tow. Bartczak rozpoczął pracę w „jedynce” po powrocie z Niemiec. Po wyzwoleniu musiał się przemocą wyrwać spod „opieki” agentów londyńskiego rządu. Opieka ich była tak troskliwa, że posadzili go nawet do więzienia, by nie mógł wrócić do Polski. Postawił jednak na swoim. Wyjechał z Niemiec nie sam. Zabrał ze sobą do kraju grupę towarzyszy.

Pierwszy okres pracy w fabryce nie należał do łatwych. Trzeba było zaczynać niemal od początku, by doczekać się dnia, w którym tkalnica ruszyła w całości. Zdając sobie sprawę z potrzeb zrujnowanego państwa organizuje pierwsze „dwójki” na tkalni. Na razie ruszyły 24 pary, ale już wkrótce dzięki niezmiernym staraniom tow. Bartczaka, cała tkalnica przeszła na obsługę dwóch krosien. Opieka, jaką otoczył tow. Bartczak pierwszych wielowarsztatowców, przekonała najbardziej nieufnych.

W sierpniu 1948 r. otrzymał nominację na kierownika tkalni i oddziałów przygotowawczych.

— Wygodę mamy z naszym kierownikiem — mówią robotnicy. — Ciągłe jest na sali i nigdy nie przejdzie obojętnie obok stojącej maszyny. Nie każe czekać, aż nadejdzie majster, tylko sam zakasuje rękawy i bierze się do roboty. To bynajmniej nie obniża jego autorytetu w naszych oczach — wprost przeciwnie — jeszcze bardziej szanujemy naszego wicekierownika.

Taki stosunek do swych obowiązków znajduje najlepsze odbicie w wynikach tkalni. Wykonuje ona 118—123 procent planu, przy czym 97 procent produkcji to „prima”. Wprowadzając takich peperowców do Zjednoczonej Partii jesteśmy pewni, że przyczynią się oni do wzrostu jej siły i znaczenia.

S. K.

Tow. Władysław Śmigieński

Tow. Śmigieński Władysław jest majstrem na wykończalni w PZPB nr 1. Ceni sobie tę spoczywającą na jego barkach pracę. Nie dawno to jeszcze czasy, gdy na tymże oddziale był praktykantem i robotnikiem. Oceniając jego pracę i zdolności partia wysunęła go na kierownicze stanowisko.

Nie tylko jednak w pracy zawodowej tow. Śmigieński należy do przodujących jednostek. Jest czynnym i wyróżniającym się działaczem partyjnym w pracach Komitetu Współzawodnictwa. Pracę swą tow. Śmigieński rozpoczął w Partii w roku 1945. Już przed wojną, jako młody zupełnie chłopiec, związany był ideowo z ruchem robotniczym.

Uświadczenie klasowe było tym bodźcem i siłą, która kierowała tow. Śmigieńskim do prowadzenia akcji sabotażowej podczas wojny w fabryce Poznańskiej. Zaareztowany przesiedział przeszło 18 miesięcy na Radogoszczu, a później w Śliwkawie.

Co wyróżnia tow. Śmigieńskiego z grona jego towarzyszy partyjnych i towarzyszy pracy? Oto ten 29-letni, schorowany młody człowiek, ojciec chodzącego już do szkoły syna, chce wyteżoną nauką i pracą uzyskać dalszy

awans społeczny. I mimo, iż zaważony jest robotą partyjną i społeczną, znajduje czas na dalsze kształcenie się i to kształcenie metodyczne. Po ukończeniu szkoły średniej pragnie prowadzić dalsze studia w dziedzinie technicznej. Wie, że obecnie na tej drodze nie stoją przed nim żadne przeszkody. Nauka staje się własnością światła pracy i ażeby zdobyć wiedzę — wystarczy chcieć i mieć szlachetną ambicję.

Rozmawiając z nami tow. Śmigieński mówi z uśmiechem: — „jestem majstrem na oddziale, w którym długie lata, jako prosty robotnik stał przy warsztacie mój ojciec i w którym ja zaczynałem też od robotnika. Kto wie, może mi się uda kierować nim, gdy będę w pełni wykwalifikowanym fachowcem”.

Takie są dążenia tow. Śmigieńskiego. Aha to właśnie jest znamieną cechą naszego czasu: zadośćuczynienie godnym uznania ambicjom robotnika — tow. Śmigieńskiego będzie jednocześnie korzystnie dla gospodarstwa fabryki, gdzie pracuje, jak również i korzystnie dla całokształtu wysiłków gospodarczych kraju.

WYSTAWA SZTUKI MIĘDZYNARODOWEJ

XIX w. Muzeum Sztuki przy ul. D-ra Wętkowskiego nr 36, otwiera w dniu 15 grudnia 1948 r. Wystawę Sztuki Międzynarodowej p. t. „Sztuka Łączy Narody”. Muzeum otwarte codziennie prócz poniedziałków i piątków od 10—17

HISTORYCZNY DZIEŃ ZJEDNOCZENIA

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza staje na czele mas pracujących miast i wsi

(Dokończenie ze str. 2-ej)

Wiktorja (przewodnicząca Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu), Wasilewska Czesława (wójt gminy Dobra, powiatu szczecińskiego), Szypułowa Maria (nauczycielka wiejska z powiatu Lipno), Piwoarska Irena (wiceprzewodnicząca Zarządu Głównego Związku Włóknarzy), Bugdół Bernard (przewodnik pracy i działacz związkowy z Katowic), Kurzyca Wincenty (robotnik z Katowic), Grzegorz Zofia (robotnica, przewodnicząca pracy ze Szczecina), Felus Stanisław (sekretarz Komitetu Powiatowego z Chrzanowa), Biedroń Józef (robotnik z Krakowa), Aprias Franciszek (przewodnik z kopalni „Brzeszcze”), Młodnicki Aleksander (marynarz z Gdyni), Graczyński Alfred (tokarz z Rzeszowa), Janicki Szczepan (ślusarz z Wrocławia), Kołodziejczyk Bronisława (działaczka chłopska z powiatu radomszczańskiego), Szwarc Albin (przewodnik pracy z fabryki traktorów „Ursus”).

W wyniku głosowania skład Prezydium został przyjęty jednomyślnie.

W imieniu narady kierownictwa delegacji wojewódzkich na Kongres tow. Matwin zgłasza kandydatów na członków sekretariatu Prezydium w osobach: tow. Alstera Antoniego, Machno Józefa, Blinowskiego Franciszka, Tokarskiego Juliana, Rybickiego Mariana, Kuligowskiego Antoniego i Starewicz Artura.

Wszyscy wyżej wymienieni jednomyślnie wybrani zostali jako członkowie sekretariatu Prezydium Kongresu.

Tow. Dworakowski Władysław z Łodzi zgłasza skład komisji mandatowej w osobach tow. Nowaka Z., Baranowskiego Fel., Lecha Jana, Kowalskiej J., Elcze

Warszawa w dniu Kongresu

WARSZAWA (PAP.). — W dniu 15 grudnia 1948 r. — dniu otwarcia Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — ulica Warszawy wyglądała jak barwna szpalery, utworzone przez spływające od najwyższych pięter aż do chodników szkarłatne flagi, sztandary i chorągwie, oplecione girlandami zieleni. Przyciągają wzrok białe litery wielkich napisów. Na latarniach i słupach bukiety chorągwi.

Niewyczerpana inwencja ludności Warszawy sprawiła, że każdy fragment ulicy jest inny, że dekoracje zmieniają się co chwila, dając nowe oryginalne efekty.

Jest pogodny, jasny dzień — wietrzny i mroźny. Dzień roboczy, więc rano, jak zwykle, ludność śpieszy do pracy. W historycznym dniu zjednoczenia robotnicy i pracownicy fabryk, zakładów, biur, sklepów itd. stają przy warsztatach pracy już przed godziną urzędową. Gorliwością i zapałem do pracy, lud Warszawy dokumentuje swój serdeczny stosunek i entuzjazm dla dokonującego się zjednoczenia partii robotniczych.

Kongres Zjednoczenia Partii Robotniczych jest na ustach wszystkich.

Na placu przed Politechniką gromadzą się od rana grupy warszawiaków, zdążających do pracy.

Na chwilę przed otwarciem Kongresu przed gmachem są już tysiączne tłumy.

Przybywają ostatni delegaci i goście. Przed wejściem do gmachu widać operatorów filmowych, fotografów i licznych dziennikarzy.

Warszawa uroczysta, strojna, świąteczna i pełna skupionej uwagi — czeka na otwarcie Kongresu.

Przeciągły dźwięk syren fabrycznych oznajmia o zbliżeniu się historycznej chwili. Stają zakłady pracy. Wszyscy pracownicy zbierają się wspólnie, by wysłuchać z sali obrad uroczystego otwarcia Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Plan roczny wykonany

W dniu 11 grudnia wykonany roczny plan produkcyjny w towarach gotowych Państwo we Zakłady Przemysłu Jedwabniczo - Galanterijnego Nr 10 w Leśnej (Ziemie Odzyskane).

Kierownictwo firmy, Rada Zakładowa jak również wszyscy pracownicy Dzielni pod Zarządem Państwowym (dawniej firma Edmund Scharnik), Łódź, ul. Nawrot 36, postanowili dokończyć wszelkich starań, ażeby na dzień Kongresu Zjednoczenia Partii Robotniczych został wykonany plan rocznej produkcji.

Plan został wykonany w dniu 11 grudnia 1948 roku o godzinie 11-tej w ilości 44.162 sztuki w różnym asortymencie.

Państw. Fabr. Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie - Maz., przewidziany na 15 grudnia br. plan roczny w ilości 3.000.929,11 kg jedwabiu wykonana w dniu 13 b. m. o godz. 15.30, a tym samym został już wykonany całkowity plan roczny.

wskiego, Izydorczyka, Pasenkiewicza, Wojciechowskiego, Wojasa. Zgłoszeni zostają jednogłośnie wybrani w skład komisji mandatowej Kongresu.

Prezydium zajmuje miejsca

Tow. Bierut zdaje przewodnictwo obrad w ręce tow. Cyrankiewicza, który stwierdza, że porządek dzienny obrad został wzięty z uwagą i jest wszystkim delegatom i jest wszystkim kim znany. Tow. Cyrankiewicz poddaje porządek obrad pod głosowanie. Zgromadzeni zatwierdzają go jednomyślnie.

Rozpoczęły się następnie powitania Kongresu.

Marszałek Zymierski w imieniu Wojska Polskiego wita Kongres

Pierwszy wita Kongres w imieniu Wojska Polskiego Marszałek Michał Zymierski.

Wojsko Polskie jest zbrojnym ramieniem ludu polskiego, a przede wszystkim

klasy robotniczej — mówi marszałek Zymierski — Wojsko Polskie uczy się na najlepszych tradycjach ludu polskiego, na tradycjach walki „za naszą i waszą wolność”.

Odrodzone Wojsko Polskie krzepło w braterstwie broni z niezwykłą Armią Czerwoną. Wyzwolenie i źródło naszej siły obronnej zawdzięczamy niezłomnemu braterstwu z Armią Czerwoną — stwierdza wśród oklasków mówca. Tę drogę odrodzonego Wojska wykreślała klasa robotnicza i jej awangarda polityczna, rewolucyjna partia polskiej klasy robotniczej, która dała wojsku swych najlepszych synów i dopomogła stworzyć kadry oficerów z ludu pochodzącej i z ludem związanej. Wzmacnianie węzłów przyjaźni ze Związkiem Radzieckim wzmacnia front walki o pokój. Odrodzone Wojsko stoi na straży niepodległości i suwerenności Ojczyzny, wobec wszelkich zakusów imperializmu.

Mówca kończy słowami: „Myśli i serca żołnierskie biją zgodnym rytmem z wami, żołnierzy polski pragnie, by Zjednoczona Partia jeszcze bardziej zacieśniła i utrwala

liła więzy łączące klasę robotniczą z Wojskiem Polskim. Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!”

Dalsze powitania

Min. Wincenty Baranowski wita z koleżkami w imieniu Stronnictwa Ludowego. Stwierdza on w swym przemówieniu, że zwołanie Kongresu stanowi triumf równie dla polskiego chłopstwa małego i średniego, jak dla polskiej inteligencji, że SL będzie szło w jednym szeregu z PZPR aż do ostatecznego zwycięstwa — do socjalizmu.

W imieniu Stronnictwa Demokratycznego wita Kongres wicemarszałek Sejmu ob. Barcikowski, stwierdzając, że radykalna inteligencja polska, zrzeszona w szeregach SD, łączy się z klasą robotniczą w walce z siłami światowego imperializmu. Kongres Zjednoczeniowy jest świętem wszystkich Polaków — mówi ob. Barcikowski.

W imieniu odrodzonego PSL wita Kongres ob. Niecko, zaś w imieniu Stronnictwa Pracy, minister zdrowia ob. dr. Michejda.

Owocne wyniki przedkongresowego współzawodnictwa

Robotnicy Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego Zjednoczenia Łódzkiego

wykonali swe zobowiązania

Hasło współzawodnictwa przedkongresowego, rzucone przez górników z Zabrze, miało decydujące znaczenie dla robotników Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego Zjednoczenia Łódzkiego. Bowiem obok podjęcia zobowiązania przedkongresowego, stało się ono hasłem do rozpoczęcia pierwszego etapu współzawodnictwa pracy na terenie Zjednoczenia. Dzięki robotnikom, którzy przyjęli wezwanie do współzawodnictwa, Zjednoczenie plan wykonało do końca października, a do dnia 31 grudnia przekroczyło go o 25 procent. W akcji oszczędnościowej przekroczone plan już o 70 procent.

Obok przekroczenia planu robotnicy w przeddzień Kongresu wykonali wszystkie

podjęte zobowiązania. W ciągu trzech tygodni wybudowali robotnicy oddziału II-a halę, — stolarnię przy ul. Rokicińskiej. W Zgierzu robotnicy tartaku Zjednoczenia wybudowali jeszcze jedną halę drewnianą, umieszczając w niej gater z piłą tartaczną. Przy budowie gatra pracowali ojciec i syn Kowalscy. Ojciec został przewodnikiem. Jednocześnie robotnicy tartaku odnowili i uruchomili świetlicę. Przy ul. Wólczńskiej w Łodzi przedsiębiorstwo budowlane wznosi olbrzymią halę — garaż samochodowy dla PKS-u.

Jako czyn przedkongresowy robotnicy wzniesli 13 tak zwanych ferm 40-to metrowej długości, na których oprze się dach. Jest to pierwsza tego rodzaju konstrukcja

drewniana w Polsce. Wreszcie robotnicy wybudowali gmach Centrali Tekstylnej — Dom Włókienniczy, przystąpili do budowy osiedla robotniczego przy ul. Zgierskiej, mającego pomieścić 1200 przewodników pracy, oraz przy ul. Nowozarzewskiej wybudowano kwatery, stołówkę i świetlicę dla 120 robotników Zjednoczenia.

Dzień 14 bm. był bardzo ważnym w życiu robotników i całej załogi PPB Zj. Łódzkiego. W nowo wybudowanej hali-stolarni przy ul. Rokicińskiej zebrał się robotnicy, przedstawiciele wszystkich oddziałów Zjednoczenia. Był to dla nich uroczysty dzień, gdyż wiązał się ze świętem Zjednoczenia partii robotniczych, oraz z czynem kongresowym.

W uroczystości wzięli udział także przedstawiciele Centrali z Warszawy, przedstawiciele dyrekcji, Związku Zawodowego i partii. W dniu tym pierwsi przewodnicy pracy otrzymali premie pieniężne, a ci, którzy zasłużyli się swą pracą przy wykonaniu czynu kongresowego, otrzymali dyplomy. Do zebranych robotników przemówili przewodnicy pracy Jabłoński i Klim.

W uroczystym nastroju wręczono następnie towarzyszom Klimowi Wacławowi, Jabłońskiemu St. i Smolnemu — zaświadczenia, awansujące ich z podmajstrzych na majstrów budowlanych. Dyplomy za przodownictwo pracy otrzymali: Jabłoński Stanisław, Kowalewski Wincenty, Chrzanowski Stanisław, Klim Wacław, Durasiński Paweł, Gołębiowski Wacław, Dubel Stanisław, Wawrzyniak Józef, Sina Józef, Gryz Jan, Ludwiczak Piotr, Fiwek Marian, Król Władysław, Fabiszewski Henryk, Przeradzki Kazimierz, Smakowski Władysław, Piekarek Zygmunt, Stasiak Michał, Kowalski Władysław.

Premie pieniężne otrzymali przewodnicy: Smakowski Władysław, Piekarek Zygmunt, Stasiak Michał, Kowalski Władysław, Gawel Józef, Grabski Tadeusz, Wasiak Konstanty, Kazimierzek Fr., Rajala Bolesław, Szary Adam, Galiński Adam, Fagasiński Zygmunt, Siwucha Józef, Sander Józef, inż. Weber, inż. Zieliński.

Wyróżnieni i nagrodzeni premiami pieniężnymi zostali: Gomulak Stanisław, Matczak Stanisław, Słowiński Wacław, Karwacki Kazimierz, Gzik Kazimierz, Młynarczyk Michał, Gorzkiewicz Marian, Kandełta Franciszek, Sikora Wacław, Idczak Stanisław.

(Tas.)

Historyczne dni Polski

Prasa Francuska o Kongresie Zjednoczeniowym

Jak donoszą z Paryża, w związku z Kongresem Zjednoczeniowym polskich partii robotniczych „Liberation” pisze: „Ważne to wydarzenie nastąpi w chwili, kiedy w Polsce wreszcie praca nad odbudową, produkcją bezustannie wzrasta, a racjonalność artykułów spożywczych należy do przeszłości”. „Liberation” przypomina równocześnie słowa ministra Modzelewskiego na temat jednakowego stanowiska Polski i Francji w sprawie przekazania przemysłu Zagłębia Ruhry w ręce niemieckie.

„Humanité” stwierdza: „Zjednoczenie partii robotniczych w Polsce zostało przygotowane w okresie współpracy między PPR, zrodzonej z podziemnego ruchu oporu i aktywistami socjalistycznymi, którzy zerwali z prawym skrzydłem partii, posłusznym rozkazom Londynu”.

Nazajutrz po wyzwoleniu — pisze dalej dziennik — obie partie zawarły pakt o jedności działania. Jednakowoż istnienie dwóch partii robotniczych, nawet ściśle ze sobą współpracujących, mimo woli osłabia zasadniczą rolę, jaką odegrać powinna klasa robotnicza. Wrogie elementy, które dostały się do szeregów partii, uprawiały dwulicową grę. Dziennik cytując wstęp do statutu nowej partii, podkreślając, iż program jej opiera się na zasadach marksizmu-leninizmu.

Na zakończenie „Humanité” pisze: „Dziś w atmosferze entuzjazmu polskiej klasy robotniczej, która nowymi sukcesami podkreśliła znaczenie tych historycznych dni, zostali w imieniu przedstawicieli obu partii na Kongresie Zjednoczeniowy”. (w.)

Depesze do Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Centrala Handlowa Przemysłu Skórzanego

wykonana roczny plan zbytu

Prezydium i Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Warszawa

Przesyłając Wam serdeczne pozdrowienia i życzenia pomyślnych obrad, zawiadamiamy, że zakresy plan zbytu na rok 1949 został w dniu dzisiejszym wykonany.

Rada Zakładowa

Koło

Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

i Naczelna Dyrekcja Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego

Butów za 61 miliardów 700 milionów złotych otrzymał świat pracy do dnia 15 grudnia

I Wiceminister Przemysłu i Handlu

Ob. Eugeniusz Szyr

Warszawa

„Wielkujemy Obywateli Ministrów, że roczny plan zbytu Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego w kwocie 61 miliardów 700 milionów złotych został przez nas w dniu dzisiejszym wykonany.

Rada Zakładowa

Naczelna Dyrekcja Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego

Nowy port polski oddany do użytku we Fromborku

ELBLĄG (PAP). Dn. 15 bm. odbyło się uroczyste przekazanie do eksploatacji portu Frombork, odbudowanego przez Główny Urz. Morski. W tymże dniu nastąpiło w Elblągu otwarcie nowo zorganizowanej świetlicy pracowników GUM, oraz oddanie do użytku robotnikom wyremontowanych mieszkań.

Energetyka wykonała plan produkcji

Warszawa (PAP). W dniu 15 bm. w godzinach porannych zakłady wytwórcze, podległe Centralnemu Zarządowi Energetyki, wykonały roczny plan produkcji, wytwarzając 3 miliardy 874 miliony kilowatogodzin energii.

W związku z tym naczelny dyrektor techniczny Centralnego Zarządu Energetyki inż. Latour oświadczył redaktorowi gospodarczemu PAP:

„Przedtem nowe wykonanie planu produkcyjnego przez Centralny Zarząd Energetyki stało się możliwe jedynie przy zorganizowanych wysiłkach produkcyjnej części pracowników fizycznych, biorących udział w zawodniczym wysiłku, jak również przez aktywny odzew inteligencji technicznej w związku z rzuconym przez robotników hasłem współzawodnictwa pracy.

Szczególnie odznaczył się przy wykonaniu planu produkcyjnego zespół energetyków okręgu górno-śląskiego”

Generalissimus Stalin przyjął na Kremlu delegację rządu Republiki Czechosłowackiej

MOSKWA (PAP). — Dnia 14 bm. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Stalin podejmował na Kremlu obiadem czechosłowacką delegację rządową.

Na obiedzie obecni byli: premier Republiki Czechosłowackiej Zapotocky, minister spraw zagranicznych Clementis, minister skarbu Dolanický, minister przemysłu Kliment, ambasador Lastoviczka i inni członkowie delegacji czechosłowackiej.

Ze strony radzieckiej obecni byli ministrowie: Molotow, Beria, Mikołaj, Kaganowicz, marszałkowie: Woroszyłow, Bułganin, Wasilewski, Koniew, wiceministrowie spraw zagranicznych: Wyszyński i Zorin, przewodniczący WCSPS Kuzniecowa, marszałek lotnictwa Werszynin, admirał Jumaszew, gen. armii Sztemenko i inni.

MOSKWA (PAP). Dnia 14 bm. członkowie czechosłowackiej delegacji rządowej z premierem Zapotockym na czele złożyli wizytę w Wszechzwiązkowej Centralnej

Radzie Związków Zawodowych (WCSPS). Goście powitani zostali przez przewodniczącego WCSPS Kuzniecowa i sekretarzy Tarasowa, Solowiowa i Osipowa.

Wiceminister Andrzej Wyszyński



wrócił do Moskwy

MOSKWA. PAP. Dnia 14 bm. powrócił do Moskwy z Paryża szef delegacji radzieckiej na trzecią sesję zgromadzenia generalnego ONZ, wiceminister spraw zagranicznych Andrzej Wyszyński. Na ilustracji — moment pożegnania wiceministra Wyszyńskiego na lotnisku w Paryżu.

Kopalnia Wanda-Lech wykonała plan roczny

BYTOM (PAP). — Dnia 14 b. m. o godz. 14.15 kopalnia Wanda — Lech rudzkiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego wykonała przedterminowo roczny plan produkcji węgla kamiennego. Do końca bieżącego roku kopalnia wydobędzie jeszcze 45.000 ton węgla.

Norwegia-ZSRR zawarły układ handlowy

MOSKWA (PAP). — Jak donosi agencja Tass, w Moskwie pertraktacje handlowe między ZSRR a Norwegią zostały pomyślnie zakończone. Dnia 13 grudnia delegacja handlowa Norwegii, na której czele stał minister zaopatrzenia i odbudowy Norwegii — Hensvald — opuściła Moskwę.

Wielki wiec w obronie pokoju w Nowym Jorku

Lud pracujący Ameryki przeciw bodźcom wojennym

NOWY JORK (PAP). W Madison Square Garden odbył się we wtorek z inicjatywy Rady Towarzystwa Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej, potężny wiec w obronie pokoju z udziałem 18 tysięcy osób.

Na wiecu przemawiali: przewodniczący Rady Howard Melish, przewodniczący Partii Postępowej Henry Wallace, dziekan katedry Canterbury — Johnson i inni.

Na wiecu odczytano depeszę powitalną, na desianą przez ambasadora ZSRR w USA Pannuszkina, który — podkreślając dążenie narodu radzieckiego i amerykańskiego do roz-

woju przyjaznych stosunków i współpracy, wyraża przekonanie, że w końcu zwolennicy pokoju odniosą zwycięstwo nad podległymi wojennymi, gdyż stanowią oni przytłaczającą większość.

Przewodniczący Rady Towarzystwa Przyjaźni Amerykańsko - Radzieckiej Melish oświadczył, że na odbywającym się wiecu rozbrzmiewa prawdziwy „Głos Ameryki”, obwieścił szczerą i szczerą dążenie do zapewnienia pokoju.

Henry Wallace podkreślił w swoim przemówieniu, że naród amerykański, który pragnie pokoju, nie da się zastraszyć przez podżę-

czy wojennych. Mówca wypowiedział się przeciwko kontynuowaniu „pomocy amerykańskiej” dla zagranicy w obecnej formie oraz przeciwko wszelkiego rodzaju blokom.

Plan Marshalla rujnuje Francję

PARYŻ (PAP). — Generalny komisarz planu odbudowy gospodarczej Francji — Jean Monnet — złożył sprawozdanie za pierwsze półrocze 1948 roku.

Ze sprawozdania Monneta wynika, że produkcja przemysłowa Francji w pierwszej połowie 1948 roku przedstawia wartość 188 miliardów franków (podstawą obliczenia są franki z roku 1939). Wartość produkcji przemysłowej Francji w pierwszej połowie 1948 roku wynosiła 201,5 miliarda franków.

Nie lepiej przedstawia się sytuacja w dziedzinie handlu zagranicznego, gdyż eksport Francji pokrywa bowiem zaledwie 33 proc. importu, przyczem należy podkreślić, że eksport w przeliczeniu na franki zmniejszył się w porównaniu z pierwszym półroczem roku ubiegłego o 15 proc. Pozostym należy dodać, że Francja eksportuje surowce, które są tak potrzebne dla jej przemysłu.

Jean Monnet musiał sam przyznać, że plan Marshalla bynajmniej nie wpływa korzystnie na gospodarkę narodową Francji.

Moskwa, PAP. — Dnia 16 grudnia 1948 r. mija rok od przeprowadzenia reformy walutowej w ZSRR oraz zlikwidowania systemu kar-kowego. Przeprowadzenie reformy walutowej przyczyniło się do podniesienia dobrobytu mas pracujących ZSRR oraz do rozwoju gospodarki narodowej Związku Radzieckiego.

Święta bez mięsa w Anglii

Konina w Londynie droższa niż wino

LONDYN (PAP). — Duże zaniepokojenie w opinii angielskiej wywołały złożone na posiedzeniu w parlamencie brytyjskim oświadczenia ministra wyżywienia Stracheya oraz posłanki Summerskill, z których wynika, że sprawa zaopatrzenia w mięso ludności brytyjskiej przedstawia się katastrofalnie i że w ciągu zimy dotychczasowe nader skromne przydziały mięsne zostaną jeszcze bardziej zmniejszone.

„News Chronicle”, nawiązując do tych oświ-

czeń, stwierdza, że ludność brytyjską czeka smutne święta Bożego Narodzenia. Anglia — stwierdza dziennik — nie może liczyć na polepszenie sytuacji żywnościowej i wydawanie na kartki przydziałów jeszcze przez czas nieokreślony będzie obowiązywać. „News Chronicle” zaznacza, że na czarnym rynku cena na koninę podskoczyła tak wysoko, że nawet na to mięso tylko niewielu może sobie pozwolić. Kilo ko-

Olbrzymi wzrost produkcji przemysłowej i rolnej w ZSRR

Stopa życiowa mas pracujących rośnie w szybkim tempie

Moskwa, PAP. — Dnia 16 grudnia 1948 r. mija rok od przeprowadzenia reformy walutowej w ZSRR oraz zlikwidowania systemu kar-kowego.

Przeprowadzenie reformy walutowej przyczyniło się do podniesienia dobrobytu mas pracujących ZSRR oraz do rozwoju gospodarki narodowej Związku Radzieckiego.

W pierwszych 9 miesiącach 1948 r. produkcja przemysłu radzieckiego dała o 27 proc. więcej towarów, niż w roku 1947, zaś w porównaniu z rokiem 1940 produkcja wzrosła o 17 proc.

Wielkie są osiągnięcia poszczególnych ośrodków przemysłowych Moskwa i obwód moskiewski kroczą na czele, osłagając w listopadzie wielki sukces produkcyjny, przez wykonanie planu rocznego i przekraczając o 30 proc. średnią produkcję miesięczną z roku 1940. Roczny plan został również wykonany przez ośrodki przemysłowe Leningradu, Kijowa, Urału i inne.

Nie mniejsze sukcesy osiągnęło rolnictwo radzieckie. Zbiory dorównały już do poziomu przedwojennego, zaś wydajność z hektara została nawet zwiększona.

Równoległe ze wzrostem produkcji podniosła się stopa życiowa mas pracujących ZSRR i wzrósł ich dobrobyt w wyniku obniżki cen i zwiększenia siły kupna pieniądza. Dwukrotnie wzrosły realne płace robotników. Dzięki reformie walutowej, naród radziecki

znacznie szybciej realizuje jedno z podstawowych zadań powojennej 5-letki, jakim jest obfite zaopatrzenie kraju w środki żywnościowe. Produkcja cukru wzrosła o 78 proc., zboża — 44 proc., wyrobów cukierniczych — o 43 proc., konserwowych — o 40 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Znacznie zwiększył się również obrót towarowy. W trzecim kwartale 1948 r. w porównaniu z odpowiadającym okresem roku ubiegłego obrót towarowy żywnościowych i odciekowych wzrósł o 54 — 92 proc.

Demonstracje w Norwegii

z powodu trudności żywnościowych

OSLO (PAP). W Oslo odbyła się wielotysięczna demonstracja mieszkańców stolicy Norwegii, protestujących przeciwko wzrastającym z dnia na dzień trudnościom żywnościowym.

Tłumy demonstrujących zebrały się również przed domem premiera Gerhardsena oraz przed ratuszem, wyrażając głośno swe niezadowolenie z powodu braków aprowizacyjnych.

Sprawa najazdu na Costarikę

rozpatrywana będzie przez ministrów spraw zagranicznych Ameryki Łacińskiej

WASZYNGTON (PAP). Rada republik amerykańskich postanowiła zwołać konferencję ministrów spraw zagranicznych celem rozpatrzenia sytuacji jaka wytworzyła się w związku z konfliktem między Costariką a Nikaragwą.

Jak wiadomo, przed kilku dniami, oddziały zbrojne wyposażone w czołgi i samoloty a operujące z terytorium Nikaragui, dokonały najazdu na Costarikę, zajmując kilka miast pogranicznych. Na czele tych oddziałów stoi b. prezydent Costariki dr. Guardia.

Komisja szantażu obywateli USA

ulegnie wkrótce likwidacji?

LONDYN. PAP. — Jak donosi agencja Reutersa z Nowego Jorku, jeden z posłów partii demokratycznej oświadczył, że na pierwszym posiedzeniu nowego kongresu, w styczniu przyszłego roku, zgłosi wniosek w sprawie rozwiązania tzw. komisji działal-

ności antyamerykańskiej. Jak wiadomo analogiczna zapowiedź złożył przed kilku dniami prezydent Truman, który podkreślił, że osławiona komisja kieruje się w swojej działalności jedynie chęcią zdobycia jak największego rozgłosu.

Anglicy wysiedlają Chińczyków

z półwyspu Malajskiego

PRAGA (PAP). Jak donosi agencja Telepress, brytyjski minister kontroli Creech Jones odbył niedawno konferencję z przewodniczącą reakcyjnej „Zjednoczonej Organizacji Nacjonalistów Malajskich”, na której zapadła decyzja masowego wysiedlenia z Malajów „niepożądanych” Chińczyków.

Władze brytyjskie ostatnio w szerokim zakresie korzystały z tego uprawnienia wysiedlając setki Chińczyków, przeważnie bajowników ruchu poru przeciwko japończykom oraz działaczy politycznych i związkowych.

W kilku wierszach

Były minister informacji rządu Viechy, Paul Marion skazany został na 10 lat więzienia i pozbawienie praw obywatelskich do końca życia.

Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie opuścił Paryż, udając się w drogę powrotną do Nowego Jorku, gdzie znajduje się stała siedziba Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W Kairze opublikowano we wtorek zarządzenie, na mocy którego studentom zabroniono należenia do organizacji politycznych. Mogą oni być jedynie członkami „klubów społecznych” po uprzednim uzyskaniu zezwolenia Ministerstwa Oświaty.

Agencja ADN donosi, że w pierwszych dniach grudnia w Bizonii zarejestrowanych było 705 tysięcy bezrobotnych.

TIRANA (PAP). — Albańska Agencja Telegraficzna donosi, że roczny plan wydobycia miedzi został wykonany w 104 proc. W roku 1948 wydobyto w Albanii o 16 proc. więcej miedzi, niż w roku ubiegłym.

Dnia 14 grudnia w Atenach rozstrzelano sześciu patriotów, skazanych na śmierć za „naruszenie ustawy o ochronie monarchii”.

Jak donosi dziennik „Tuokansan Sanomat” w Finlandii odbyły się zebrania lokalnych organizacji komunistycznych, na których zostały powzięte rezolucje, potępiające politykę wewnętrzną i zagraniczną Fagerholma, oraz antydemokratyczne poczynania jego rządu.

Strajk robotników belgijskich

zatrudnionych w przemyśle francuskim

PARYŻ (PAP). Strajk około 100 tysięcy robotników okręgów pogranicznych Belgii i Luksemburgu, zatrudnionych we Francji grozi całkowitym sparaliżowaniem francuskiego przemysłu włókienniczego w okręgu Reubaix, Tourcoin i Armentiers. Wskutek strajku unieruchomione zostaną liczne pokrewne przedsiębiorstwa przemysłowe.

Strajk proklamowany został — jak wiadomo — na znak protestu, przeciwko decyzji władz francuskich, które zabroniły robotnikom belgijskim wywozu 50 proc. wyrobów uzyskanych we Francji.

Pertraktacje w sprawie między Izraelem a Transjordanią

LONDYN (PAP). — Jak podaje agencja Reutersa, oficjalny rzecznik Izraela, oświadczył, że został nawiązany kontakt między Izraelem a Transjordanią w celu przeprowadzenia rozmów pokojowych.

Minister brytyjski oskarżony o łapownictwo

Londyn (PAP). Były wiceminister handlu Wielkiej Brytanii Belcher — jak wiadomo — stanął przed specjalnym trybunałem, badającym sprawę korupcji wśród ministrów i dygnitarzy angielskich.

Część prasy angielskiej stara się go wybielić, jednakowoż ze stało ponad wszelką wątpliwość stwierdzone, że przyjmował on od różnego rodzaju podejrzanych „businessmenów” drogie padarunki, które miały na celu skaptowanie i podkupienie b. wiceministra handlu.

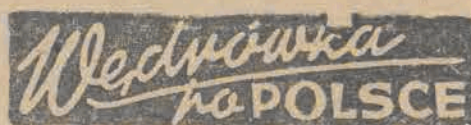
Kronika Tomaszowa



KOMU WINSZUJEM?

Czwartek, dnia 16 grudnia 1948 roku
Dziś: Albiny, Euzebiusza

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 51
Milicja Obywatelska — 47
Dworzec Kolejowy — 4
Komitet PPR — 46
Komitet PPS — 166ADRES REDAKCJI R. S. W. „Prasa“, Plac
Kościuszki 1 — 3, tel. 20, godziny przyjęć
od 10 — 12.ZŁOTE KRZYŻE ZASŁUGI DLA
WZOROWYCH MAŁŻONKÓW.

W prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Toruniu odbyła się dekoracja Złotymi Krzyżami Zasługi małżonków Antoniego i Anieli Błazewiczów za 51-letnie wzorowe życie małżeńskie oraz Anastazji Pasińskiej za wychowanie 13 dzieci.

TROJACZKI I DWOJACZKI
W MAJĄTKACH PAŃSTWOWYCH.

— W rodzinie Marciniaka, pracującego w zespole PNZ Wrzosowa, pow. Kamiień, urodziły się trojaczki: 2 dziewczynki i 1 chłopiec. Dzieci znajdują się pod opieką lekarską oraz Związku Pracowników i Robotników Rolnych.

W tym samym czasie administratorowi zespołu Radzim, powiat Łobez, Dominikowskiemu urodziły się dwojaczki.

Cały kraj wita pracą Kongres Zjednoczenia

Ze wszystkich miast i wsi napływają wiadomości o udziale całego społeczeństwa polskiego w uroczystościach na cześć zjednoczenia partii robotniczych.

14 bm. w Bytomiu w godzinach wieczornych górnicy przeszli ulicami miasta w uroczystym pochodzie, niosąc pochódnie i transparenty oraz wznosząc okrzyki na cześć Zjednoczenia Partii.

W Zabrze odbyła się uroczysta akademii w hucie „Zabrze“, na której wygłoszono referat polityczny o znaczeniu Zjednoczenia Partii klasy robotniczej.

W Gliwicach odbyła się w sali RTPD akademii poświęcona Zjednoczeniu Partii.

W dniu 14 bm. odbyły się w zakładach pracy woj. śląsko-dąbrowskiego uroczyste zebrania i akademie, w których Kongres Zjednoczenia Ruchu Robotniczego. W Domach Kultury i świetlicach zakładów przemysłowych odbyły się przedstawienia, wieczory muzyczne i występy artystyczne zespołów świetlicowych dla świata pracy.

W sali ORMO w Świętochłowicach odbyła się uroczysta akademii z udziałem kilkusetosobnej rzeszy robotników huty „Florian“ przedstawicieli partii politycznych i organizacji społecznych.

Po przemówieniach przedstawiciele Rady Zakładowej i Partii Robotniczych wręczyli nagrody 600 przodownikom pracy huty „Florian“.

Na uroczystej akademii ku czci Kongresu Zjednoczeniowego w cechowni kopalni „Śląsk“ zebrała się kilkusetosobna rzesza górników wraz z rodzinami. W dniu tym 28 najlepszych współza-

Przed przyznaniem nagród państwowych

— literackiej, muzycznej, plastycznej i teatralnej

W dniu 1 stycznia przyznane zostaną po raz pierwszy państwowe nagrody: literacka, teatralna, plastyczna i muzyczna.

Nagrody te ustanowione zostały przez Komitet Ministrów do Spraw Kultury, w celu uczczenia wielkich wysiłków i zasług położonych w dziele utrwalenia

i przebudowy kultury polskiej.

Każda z wymienionych nagród wynosi 500 tys. zł i jest niepodzielna.

W myśl regulaminu Nagród Państwowych, nagroda literacka udzielona będzie bądź za całokształt pracy pisarskiej, bądź za najwybitniejsze dzieło literackie opublikowane w okresie 3-let-

lat, poprzedzających prace sądu konkursowego.

Państwowa Nagroda Teatralna udziela będzie bądź za całokształt działalności scenicznej (aktorskiej, reżysersko-inscenizacyjnej i scenograficznej), bądź za najwybitniejszą inscenizację, reżyserię, opracowanie scenograficzne lub kreację aktorską, pokazową w okresie, jak wyżej.

Państwowa Nagroda Plastyczna uwzględniać będzie bądź całokształt w zakresie malarstwa, rzeźby grafiki i w wyjątkowych wypadkach plastyki warstwowo (tkactwo, ceramika itd.), bądź najwybitniejsze dzieło sztuki w tej dziedzinie w okresie, jak wyżej.

Wreszcie Państwowa Nagroda Muzyczna udziela będzie bądź z dziedziny twórczości kompozytorskiej, bądź z dziedziny odtwórczej dla wirtuozów, wokalistów, instrumentalistów i dyrygentów. W wyjątkowych wypadkach przyznawana być może teoretykom i badaczom naukowym, ze szczególnym uwzględnieniem badaczy polskiego folkloru muzycznego.

Sąd konkursowy każdej Nagrody Państwowej powoływany jest przez Komitet Ministrów do Spraw Kultury na wniosek Ministra Kultury i Sztuki i składa się z pięciu osób, reprezentujących:

Min. Kultury i Sztuki, Min. Oświaty (dla nagród Literackiej i Plastycznej), odpowiednie związki zawodowe, Radę Gł. Szkół Wyższych, Radę Gł. Wyższych Szkół Artystycznych i Radę Związków Artystycznych.

Przyznanie nagrody wybranemu przez sąd konkursowy zatwierdza Komitet Ministrów do Spraw Kultury.

Czechosłowacka kronika
kulturalna

W Czechach Północnych zmarł w wieku 88 lat jeden z najwybitniejszych współczesnych kompozytorów łużyckich Bjarnat Krawiec. Opracował on wiele ludowych pieśni serbsko-łużyckich i przyczynił się w dużym stopniu do ich popularyzacji. „Lidove Noviny“ donosząc o zgonie Krawca, wskazują na konieczność wydania pełnego zbioru jego utworów muzycznych.

Wykonanie przedkongresowych zobowiązań

Z terenu całego kraju nadchodzą dalsze meldunki o wykonaniu przedkongresowych zobowiązań.

W dniu 14 bm. wykonała swoje zobowiązanie załoga huty „Balldon“.

W dniu 13 bm. wykonały roczne plany produkcji kopalnie „Brzeszcze“, „Chwałowice“, „Rymer“ i „Rokotnica“.

W dniu 12 bm. wykonanie planów rocznych zameldowały kopalnie „Paweł“, „Krystyna“ i „Jowisz“.

Dla uczczenia Kongresu Zjednoczenia Partii Robotniczych pracownicy Zarządu Drogowego powiatu wadowickiego odbudowali na miesiąc przed przewidzianym terminem zniszczony podczas działań wojennych most na Skawie.

Dnia 14 bm. kopalnia „Knurów“ wykonała przedterminowo roczny plan produkcji węgla. Mimo niezwykle ciężkich warunków geotermicznych, załoga wykonała plan wydobywania na dwa dni przed terminem przewidzianym w swym zobowiązaniu.

Załoga Państwowej Wytwórni urządzeń radio-telekomunikacyjnych wykonała przyjęte zobowiązania przedkongresowe ze znaczną nadwyżką, przekraczając plan roczny o 4 proc. Do końca roku załoga tej fabryki zobowiązała się przekroczyć plan roczny o dalszych 7 proc.

Pracownicy Gazowni Miejskiej we Wrocławiu meldują, że do dnia 12 bm. wykonali całkowicie zobowiązania przedkongresowe instalując ponad plan roczny 17.500 m. rurociągów gazowych.

Wielkie magazyny PSS w Piotrkowie

W Piotrkowie odbyła się uroczystość otwarcia nowych magazynów i nowej świetlicy dla pracowników PSS „Spotem“. Przedterminowe wykończenie magazynów i świetlicy jest czynem przedkongresowym pracowników.

Magazyny, których budowa trwała niespełna 4 miesiące, obejmują 1.500 m kw. powierzchni i posiadają dwie wielkie rampy do przyjmowania i wydawania towarów.

Dla zmniejszenia kosztów transportu, założono własną bocznice kolejową. Poza tym wybudowano wagę wozową, garaże i warsztaty reparacyjne oraz zaprowadzono centralne ogrzewanie, elektryczność, kanalizację i instalacje wodociągowe. Ogólny koszt magazynów wynosi około 40 mln. zł.

W przyszłym roku wybudowany będzie jeszcze jeden olbrzymi magazyn towarowy oraz składnica węgla o pojemności 2 tys. ton.

Zastępca Greisera - Jaeger - przed sądem

W drugim dniu procesu przeciwko zastępcy Greisera — Jaegerowi zeznawali świadkowie, którzy opisywali swe przeżycia w obozach koncentracyjnych na terenie tzw. „Warthegau“.

Św. Zagierski który więziony był w Forcie 7, w obozie Żabikowskim i w obozie koncentracyjnym w Mauthausen, stwierdza, że szczególnie sadystycznie obchodzili się kaci obozowi z przedstawicielami świata naukowego. W Fortcie Nr 7 brutalnie traktowano więźniów niż

w obozie koncentracyjnym w Mauthausen. To samo stwierdzają świadkowie Lemke, Skrzypiński, Ławczynowska.

Świadek Tadeusz Silnicki prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego opisuje zachowanie się żandarmerii niemieckiej podczas przymusowego wysiedlenia ludności polskiej do Generalnej Gubernii. Świadkowi, który miał pod opieką spalarzoną matkę, zostawiono 15 minut czasu na przygotowanie się do opuszczenia mieszkania. Żandarmi niemieccy

zrzucili chorą z łóżka i powlekli do wozu policyjnego. W obozie dla wysiedlonych matka prof. Silnickiego zmarła.

Świadek Wawrzyniec Łaskiewicz opowiada o słynnej rzezi żydowskiej w której zginęło 100 Polaków.

Św. Paweł Schmidt wykładowca w studium wychowania fizycznego na Uniwersytecie Poznańskim, za odmowę podpisania volkslisty, umieszczony został w obozie w Żabikowie. Stwierdza on, że przebywający w obozie żabikowskim Polacy za najłżejsze przewinienia odbywać musieli męczące ćwiczenia gimnastyczne, w rezultacie czego wielu z nich zmarło.

Dr Michał Heczyszyn — oświadcza, że władze niemieckie zachęcały lekarzy do wykonywania zabiegów spędzania płodu u Polek.

Jan Groński otwiera przebieg rozmowy z oskarżonym Jaegerem, podczas której Jaeger obrzucił go obelgami i powiedział: „Wy polskie świni, wymordowaliście 7 tys. Niemców“. Dalej świadek opisuje przebieg bankietu po polowaniu na którym Jaeger wznosząc toast krzyknął: „Tak jak ubiliśmy dzisiaj tę zwierzynę, tak ubijemy ten motłoch polski“.

Podniesienie poziomu lecznictwa zdrojowego
na Dolnym Śląsku

Rady Zakładowe i Koła Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia w sanatoriach i uzdrowiskach dolnośląskich prowadzą współzawodnictwo pracy w podniesieniu poziomu lecznictwa zdrojowego.

Zespół opieki zdrowotnej, sanatorium w Sokołowsku współzawodniczy z Radą Zakładową sanatorium Zw. Inwalidów Wojennych w Szczawnie-Zdroju. Pierwszy etap współzawodnictwa pracy, trwający do 1 maja 1949 r. obejmuje usprawnienie obsługi kuracjuszy, podniesienie higieny, zwiększenie oszczędności w gospodarce sanato-

ryjnej oraz doksztalcenie personelu.

W uzdrowisku Łądek - Zdrój dzięki prowadzonemu współzawodnictwu pracy zwiększono o 50 proc. pojemność sanatorium, przekroczono o 300 proc. budżet po stronie dochodów, zakończono przedterminowo drobne remonty w zakładzie oraz urządzono świetlicę dla kuracjuszy.

Pracownicy zarządu uzdrowiska Łądek - Zdrój organizują obecnie zespół artystyczny, który występować będzie we wszystkich domach wypoczynkowych w południowej części woj. wrocławskiego.

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego
ul. Jaracza 27
„KRAKOWIACY I GÓRALE“
NA KONGRES ZJEDNOCZENIOWY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego zaproszony do Warszawy na Kongres Zjednoczeniowy przed wyjazdem wystawi w Łodzi w dniach 14 i 15 12. br. operę narodową Wojciecha Bogusławskiego i Jana Stefana „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale“.

Piękne widowisko w inscenizacji i reżyserii Leona Schillera, ukazując wielkie bogactwo polskiej sztuki ludowej, osiągnięciu największych sukcesów w Polsce i za granicą przyczyni się do uświetnienia momentu Zjednoczenia Polskiej Klasy Robotniczej.

W „Krakowiakach i Góralach“ weźmie udział zespół premierowy: Bonacka, Borowski, Cygler, Dejmek, Fijewska, Hanin, Hryniewicka, Łapiński, Maliszewski, Miedzińska, Ordon, Pietraszkiewiczowa, Puchniewska, Szymański, Śródka, Warmiński, Woźniak, oraz orkiestra Filharmonii Łódzkiej, chór i balet zorganizowany ze słuchaczy PWST i PWSM, Dekoracje i kostiumy Władysława Daszewskiego.

Państwowy Teatr Powszechny
11 Listopada 21
Codziennie o godzinie 19.15 doskonała satyra I. Erenburga pt. „Lew na placu“.
Pasepartout ważne.

Teatr „MELODRAM“
ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)

Dzisiaj o godzinie 19.15 „Gody weselne“ — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera. Pełne uroku widowisko opiera się na motywach obrzędowych, tekstach mówionych, śpiewach i tańcach związanych z ludowym obrzędem sobótki, wesela i dożynek. Kompozycja muzyczna Władysława Rączkowskiego i Kazimierza Sikorskiego, tańce Barbary Fijewskiej, kostiumy i dekoracje Stanisława Cegielskiego.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza
ul. Daszyńskiego 34

Dzisiaj codziennie o godzinie 19.15 sztuka T. Rattigana „Kadet Winslow“. Udział biorą: Stanisław Biakowski, Edward Dziewoński, Irena Horecka, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Halina Kossobudzka, Andrzej Łapicki, Adam Mikolajewski i Konstanty Pagowski. Reżyseria Erwina Axera. Dekoracje i kostiumy Władysława Daszewskiego. Kasa czynna od 11 do 13 i od 15. Tel. 123-02.

KINA

- ADRIA — „Zygmunt Kłosowski“
godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13
film dozwolony dla młodzieży
- BALTYK — „Baryłeczka“
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film niedozwolony dla młodzieży
codziennie zmiana programu
- BAJKA — „Trzech p. Ludwików“
godz. 17.30, 20, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży
- GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagr. Nr 42“
film dozwolony dla młodzieży
- HEL (dla młodzieży) — „Młodzi idą“
godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13
- POLONIA — „Sirena“
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
- MUZA — „Harry Smith odkrywa Amerykę“
godz. 18, 20 w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży
- PRZEDWIOSNIE — „Sad Narodów“
film dozwolony dla młodzieży
godz. 17.30, 20, w niedz. 15
- ROBOTNIK — „Tchórz“
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film dozwolony dla młodzieży
- ROMA — „Stalowe serca“
godz. 17.30, 20, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży
- REKORD — „Zakazane piosenki“
godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30
film dozwolony dla młodzieży

Z dniem 13 XII 1948 r.

Delegatura RSW »Prasa«

przeniesiona została do nowego lokalu
przy ul. Piotrkowskiej 68 II p.

OBECNE TELEFONY:

- Centrala 136-91
- Dyrektor Delegatury 130-46
- Wydział Administracyjny 257-93
- Wydział Finansowy-Księgowość 144-18

DYREKCJA

D-025679

SPORT SPORT SPORT

Hala Stulecia we Wrocławiu

Hala „Kongresu Zjednoczeniowego“ w Łodzi

Na marginesie zjazdu sportowców łódzkich z okazji Kongresu Zjednoczeniowego Polskiej Klasy Robotniczej

Sala Miejskiej Rady Narodowej we wtorek wieczorem przedstawiała niecodzienny widok. Zebrała się w niej cała sportowa Łódź, aby w ten sposób zadokumentować swą łączność z całym społeczeństwem i dać wyraz swemu udziałowi w wielkim święcie Zjednoczenia Klasy Robotniczej.

O godzinie 17.15 zagałę to historyczne i przełomowe dla sportu łódzkiego zebranie wiceprezes Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej i prezes KS ZRYW tow. Zygmunt Kaźmierczak, po czym po powołaniu prezydium, na mównicę wszedł przedstawiciel Głównego Urzędu Kultury Fizycznej tow. Gutowski.

Padły proste i szczerze słowa. Przed oczyma zebranych powstał wyraźny obraz przemian stojących przed naszym sportem. Działaczom

sportowym wytyczona została droga prosta, po której mają iść, aby ze swego odpowiedzialnego obowiązku mogli wywiązać się na leżycie wobec państwa i narodu, którego awangarda staje się Zjednoczona Klasa Robotnicza. Droga ta jest jedna: troska nie tylko o wychowanie zdrowego i pełnego tężyzny fizycznej obywatela, ale również obywatela świadomego swych obowiązków wobec państwa, należycie przygotowanego fizycznie, moralnie i politycznie do podjęcia wszelkich trudów dla ugruntowania socjalizmu wiodącego nas ku lepszej przyszłości.

To jasne postawienie sprawy, bez żadnych niedomówień znalazło swój oddźwięk. Entuzjasm szczerze oddanych naszej sprawie działaczy sportowych i zawodników udzielać się zaczął innym, aż wreszcie znalazł ujście w

odśpiewaniu przez wszystkich zebranych „Mia dzynarodówki“, dając tym wyraz, że od tej chwili sport łódzki całkowicie jednoczy się z Klasą Robotniczą, Przewodzącą Klasą całego Narodu.

Zgromadzeni chcąc uczcić historyczny moment jakim jest Zjednoczenie obydwóch partii robotniczych PPR i PPS samorzutnie po czeli deklarować sumy na budowę hali sportowej w Łodzi, aby w ten sposób przyczynić się do szybszego jej wykończenia i oddania do użytku sportowej Polskiej Ludowej.

Kwoty deklarowane różne. Obok sum bar dzo wysokich nie brak było „grosza wdowiego“. Najuboższe nawet Związki Okręgowe, w kasach których rzadko znalazły się nieco więcej gotówki, jak okręgowy związek gimnastyczny, atletyczny, czy tenisowy zadeklarowały sumy, które będą z pewnością musiały zbierać okrągły rok.

W sumie zadeklarowane 5 milionów 320 tysięcy złotych o 320 tysięcy złotych przewyższyło potrzebną kwotę na wykończenie hali sportowej, której budowę rozpoczęto już kilka miesięcy temu.

Hale będziemy już mieli w najkrótszym czasie i to taką halę, której pozazdrościć nam będzie mogła cała Polska. Dla hali tej mamy już nawet nazwę: „Hala Kongresu Zjednoczeniowego“ — bo czyż Kongres Zjednoczeniowy nie przyczynił się w pełni do jej wykończenia?

Z życia K.S. Zryw

Uwaga pływacy!

W piątek dnia 17 b. m. w lokalu własnym odbędzie się zebranie sekcji pływackiej klubu, na którym wręczone zostaną zawodnikom karty wstępu na pływalnię YMCA.

Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków sekcji obowiązkowa.

Tak wygląda Chomicz



Słynny bramkarz moskiewskiego „Dynamo“, Chomicz jest studentem wydziału piłkarskiego w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego w Moskwie.

DUMBADZE PCHNĘŁA KULĄ 12,39

Rekordzistka świata w rzucie dyskiem Nina Dumbadze uzyskała w czasie zawodów w Gruzji podwójny sukces, wygrywając zarówno pchnięcie kulą, jak i rzut dyskiem. W dysku Dumbadze uzyskała doskonały wynik — 49,62 m., w pchnięciu kulą zaś osiągnęła odległość 12,39 m.

Co usłyszymy dziś przez radio

11.40 Audycja dla przedszkoli, 11.50 Muzyka z płyt 11.57 Sygnał czasu i Hejnał, 12.04 Wiadomości południowe, 13.05 PRZERWA, 14.30 (Ł) Z dzisiejszej prasy, 14.35 Muzyka z płyt (Ł) 14.55 (Ł) Komunikaty, 15.00 (Ł) Muzyka z płyt, 15.20 (Ł) „Książki, o których długo pamiętamy“ — pog. Bolesława Zagają, 15.30 „Gawęda z dziećmi o robotniczej zgodzie“, 15.50 Pieśni radzieckie z płyt, 16.00 DZIENNIK POPOŁUDNIOWY, 17.20 Międzynarodowe pieśni rewolucyjne i pieśni masowe, 18.20 Recital skrzypcowy Eugenii Umińskiej, 18.45 Feljton literacki, 19.00 Muzyka radziecka — audycja słowno-muzyczna, 19.30 Zjednoczenie (audycja o Bułgarii), 20.00 DZIENNIK 22.00 Poematy symfoniczne kompozyt. słowiańskich z płyt, 22.45 Kwadrans lekkiej muzyki dwufortepianowej, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.30 Muzyka baletowa kompozytorów słowiańskich z płyt, 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

Nasze imprezy narciarskie

w międzynarodowym kalendarzyku FIS

FIS zatwierdził kalendarzyk międzynarodowych imprez narciarskich, w którym zamieszczone są również dwie imprezy, organizowane przez PZN.

Pierwszą z tych imprez będą międzynarodowe akademickie mistrzostwa narciarskie Polski w konkurencji klasycznej, zorganizowane z okazji 40-lecia istnienia SN AZS Kraków. Zawody te rozegrane zostaną w Zakopanem

w dniach 3—6 stycznia 1949 r.

Drugą imprezą międzynarodową będą zawody o „Puchar Tatr“ w konkurencji klasycznej i alpejskiej, rozegrane w Zakopanem w dniach od 23 lutego do 3 marca 1949 r.

Do udziału w tych zawodach zostało zaproszonych 10 państw: ZSRR, Albania, Bułgaria, Czechosłowacja, Francja, Finlandia, Norwegia, Rumunia, Szwecja i Węgry.

Przed sezonem narciarskim

Sędziowie radzieccy i polscy

zatwierdzeni przez FIS

KRAKÓW (obsł. wł.). — Międzynarodowa Federacja Narciarska (FIS) zatwierdziła radzieckich sędziów narciarskich, jako sędziów międzynarodowych. Sędziami tymi są: dla konkurencji klasycznych (biegi, skoki): — Andrejew, Woronow, Dementiew, Jersjow, Kapustin i Kimiczew.

Dla konkurencji alpejskiej (ślalom, zjazd): Borisow, Bogaczew, Donskoj Sołtykow, Serebriakow i Czipin.

FIS zatwierdził również sześciu polskich sędziów narciarskich na sędziów międzynarodowych, a mianowicie: dr. Bonieckiego, Bujaka, mgr. Kisielnińskiego, Płonkę, mgr. Wojno - Orliczka i dr. Zahuskiego.

Z prac zarządu PZLA

WARSZAWA (obsł. wł.). — Na ostatnim swym zebraniu Zarząd Polskiego Związku Lekkoatletycznego postanowił, w porozumieniu z GUKF, że odprawa prezesów okręgów połączona będzie z walnym zebraniem Związku, a nie jak to miało miejsce dotychczas, przed zebraniem. Uchwała ta ma na celu uniknięcie kosztów, związanych z dwukrotnymi przejazdami dele-

gatów okręgów do Warszawy. Walne zebrania okręgów przeprowadzone zostaną w ciągu grudnia. Ogólny zarys planu pracy na rok przyszły przesłany zostanie do okręgów bezpośrednio po zatwierdzeniu programu prac PZLA przez GUKF. Poprzedzi to wspólna konferencja w sprawie reorganizacji lekkiej atletyki.

Sport w ZSRR

Ruch wśród hokeistów

MOSKWA (obsł. wł.). — Na otwarcie tegorocznego sezonu hokejowego w Moskwie odbyły się dwa mecze o mistrzostwo ZSRR, rozegrane na stadionie „Dynamo“. Zawody poprzedziła defilada kilku tysięcy czynnych hokeistów.

Inauguracyjnym spotkaniem był mecz między drużyną „Skrzydła Sowieców“ (Moskwa) i zespołem leningradzkiego „Dynamo“. Zwyciężył w nim zdecydowanie zespół moskiewskich lotników w stosunku 5:0. Znacznie bardziej emocjonujący był mecz między moskiewskimi drużynami „Dynamo“ i „Spartak“. Po wyrównanej grze odnieśli w nim zwycięstwo zawodnicy „Dynamo“ w stosunku 3:2.

W ramach mistrzostw hokejowych ZSRR rozegrany został również w niedzielę mecz w Czelabińsku między miejscowym „Dzierżincem“ i drużyną CDKA. Uczestnicząca po raz pierwszy w mistrzostwach Związku Radzieckiego drużyna „Dzierżinca“ zdobyła so-

bie w pierwszej części spotkania wyraźną przewagę i prowadziła 2:0. Mecz wygrał jednak bardziej rutynowany zespół CDKA w stosunku 3:2.

W mistrzostwach hokejowych ZSRR uczestniczy 10 najlepszych drużyn radzieckich. Rozgrywki mistrzowskie rozpoczęły się 12-go grudnia i trwać będą do 26-go lutego.

AZS SPROWADZA TRENERÓW

W porozumieniu z GUKF, Centrala AZS sprowadzenia do Polski czeskiego trenera gimnastycznego oraz węgierskiego trenera pływackiego.

Trenerzy ci mają być zaangażowani na okres 5—6 miesięcy, przy czym prawdopodobnie rozpoczną pracę już w styczniu przyszłego roku. Będą to trenerzy objazdowi, których zadaniem będzie szkolenie we wszystkich większych ośrodkach na terenie kraju.

CENNIK OGŁOSZEŃ w dzienniku „GŁOS ROBOTNICZY“

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty). W tekście — 4 łamy po 68 mm, a za tekstem — 8 łamów po 34 mm. Ogłoszenia drobne liczy się za słowo.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	W tekście	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	150	450	120	
od 101 do 200 mm	180	540	150	50 zł
od 201 do 300 mm	230	690	200	
powyżej 300 mm	300	900	270	

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100 proc. drożej.

Od cen powyższych żadnych rabatów nie udziela się. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie ponosi się odpowiedzialności.